Dzisiejsz... ...wiera 10 ...
Nr. 104. ...w, Sobota 8. Maja 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji
Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.
P. K. O. Nr. 153.215.

Koncepcja dnia dzisiejszego.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

Jedną z zasadniczych podstaw parlamentaryzmu, uosabniającego demokrację, jest **system rządzenia, za którym stoi większość.** Pozostawiamy na uboczu pytanie, **czy każdy sejm jest prawdziwym, niesfałszowanym wyrazem większości narodu.** W zasadzie uważamy parlament za istotny wyraz woli narodu. W naszych warunkach można śmiało twierdzić, że **Sejm swem obliczem nie odbiega od społeczeństwa.**

Próby tworzenia u nas stałej większości podejmowane były trzykrotnie. Pierwsza, wielka koalicja z roku wojny nie jest w zasadzie do pomyślenia w warunkach dzisiejszych.

Po upadku rządu nadzwyczajnych pełnomocnictw, rządu Władysława Grabskiego, **doszła do skutku koalicja, jednocząca stronnictwa prawicowe, centrowe z socjalistami** — winszowano powszechnie jej twórcy niezwykłego sukcesu, tem większego, że był on udziałem polityka, nie reprezentującego ściśle żadnego stronnictwa.

Odejście **a nie** upadek — jak to dziś zdefiniował wobec dziennikarzy p. Skrzyński — obecnego rządu **było tylko wynikiem niedostatecznego przygotowania** przez stronnictwa skoalizowane **wspólnego programu.** W łonie tego rządu toczyła się wciąż dyskusja na temat zagadnień, które powinny były znaleźć rozwiązanie choćby w zarysach ogólnych przed stworzeniem koalicji. **Rząd,** a przedewszystkiem szef tego rządu, miał wciąż skrępowane ręce i dlatego **nie mógł wypełnić tych wszystkich zadań, które sobie nakreślił i które go czekały.**

Czy znaczy to, że **zbankrutowała idea koalicji stronnictw? Bynajmniej. Odejście rządu Skrzyńskiego** przysporzyło naszemu młodemu parlamentaryzmowi jedno cenne doświadczenie, a mianowicie: **nauczyło nas, że niema tak sprzecznych interesów, którychby wspólna platforma państwowa nie objęła.** Próba koalicji — mimo wszystko — nie wypadła całkowicie ujemnie. Dała bowiem możność wznowienia prób odbudowania koalicji. A jeżeli się to nie uda obecnie, to może za kilka miesięcy — gdy chwila odpowiednia nadejdzie?

Prawdopodobnem jest, że przy obecnem przesileniu **cztery stronnictwa dawnej koalicji** dadzą sobie radę z rozwiązaniem niełatwego zagadnienia utworzenia rządu, który stałby na wysokości zadania.

P. Witos nie przyjął misji utworzenia gabinetu.

Desygnowany premjer p. Chaciński złożył misję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

W dotychczasowym przebiegu przesilenia **wyłonila się po raz pierwszy konkretna kandydatura przyszłego premjera.** Misji utworzenia gabinetu podjął się poseł **Chaciński**, członek klubu **Chrz. Dem.** — Wobec zapadłej dziś w godzinach porannych decyzji klubu „Piasta", która **nie akceptuje podjęcia się przez prez. Witosa misji utworzenia rządu,** udał się tenże do Belwederu i uwiadomił o tem P. Prezydenta Rzpltej.

W godzinach południowych **wezwany został do Belwederu poseł Chaciński.** Rozmowa trwała dość długo. Około godz. 5-tej odbył desygnowany premjer dłuższą konferencję z Marsz. **Ratajem**, poczem udał się do klubu sprawozdawców parlamentarnych i złożył następujące **oświadczenie:**

„P. Prezydent Rzpltej nastawał na mnie, bym utworzył gabinet. Prosiłem o czas dla zbadania, czy jest dla mnie możliwe utworzenie gabinetu parlamentarnego o stałej i mocnej podstawie i o wyraźnym programie. Mam czas dany mi przez P. Prezydenta do jutra rana. Będę się jednak starał wyjaśnić sytuację jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego".

Po złożeniu tej deklaracji pos. **Chaciński** udał się do swego lokalu klubowego i odbył krótką rozmowę prywatną z posłami: **Witosem i Głąbińskim,** poczem zaprosił na oficjalną rozmowę prezesa **Związku posłów socjalistycznych, p. Marka,** aby się poinformować **o stanowisku P. P. S. wobec jego kandydatury i programu.**

W kołach lewicy sejmowej panuje **sceptycyzm** co do tego, czy istnieje p. **Chacińskiemu** uda się pozyskać większość parlamentarną i z tego względu toczyły się dziś narady stronnictw lewicy.

i napotkać musi na stanowczy i najostrzejszy opór ze strony zorganizowanej demokracji. Rząd tego typu postawiłby kraj w obliczu katastrofy bez wyjścia i nadziei naprawy".

Ponadto odbyło się pod przewodnictwem posła Marka posiedzenie klubu socjalistycznego, na którem pos. Niedziałkowski złożył sprawozdanie z sytuacji politycznej. — Po dyskusji przewodniczący stwierdził zgodność poglądów i zapowiedział, że prezydjum klubu przez cały okres przesilenia obradować będzie w permanencji.

(Ciąg dalszy na str. 7).

Nowe usiłowania konsolidacji lewicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

W lokalu klubu socjolistycznego odbyło się dziś posiedzenie **Związku posłów soc., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy** z udziałem posłów: **Marka, Niedziałkowskiego, Moraczewskiego, Poniatowskiego, Woźnickiego, Dąbskiego, Bryla i Bartla.**

Zebrani stwierdzili konieczność stałego kontaktu i współdziałania całej lewicy w okresie przesilenia i w dalszej przyszłości. W wyniku obrad powzięto następującą **rezolucje:**

„Przedstawiciele klubów Wyzwolenia, P. P. S., Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy uważają za swój obowiązek oświadczyć z małym naciskiem, że próby utworzenia rządu, wyrażającego społecznie, politycznie i gospodarczo dążenia reakcyjne, stanowi jaskrawą prowokację całej Polski pracującej

Próby znalezienia wyjścia z sytuacji, wytworzonej ustąpieniem premiera Skrzyńskiego wskazują, że **pomysły tworzenia rządu o jaskrawem zabarwieniu prawicowo-centrowem nie znajdują poparcia w stronnictwach centrowych.** Ugrupowania centrowe zdają sobie znakomicie sprawę, że nawet przy całkowitem rozbiciu lewicy **trudno jest rządzić przeciwko lewicy** i dlatego niechętnie decydują się na tworzenie rządu walki wewnętrznej w chwili, **gdy powszechnym nakazem jest dążenie do osiągnięcia maximum zgody wewnętrznej** — w imię ratowania podstaw gospodarczych i naszego rozwoju ekonomicznego.

Wynika z tego jasno **konieczność osiągnięcia porozumienia z lewicą. Partji socjalistycznej** może być trudno ponownie wejść do rządu. Ale nietrudno sobie wyobrazić taką sytuację, przy której **stronnictwo to, uzyskawszy od powstającego nowego rządu uwzględnienie minimum swych postulatów, zgodziłoby się na życzliwą współpracę z tym rządem, nie delegując doń swych przedstawicieli.** Koncepcja taka w Sejmie istnieje i naturalnym wynikiem tej sytuacji musi być nadanie **przyszłemu rządowi charakteru bardziej centrowego. Prowadzi to** w konsekwencji do osłabienia wpływów skrajnej prawicy w przyszłym rządzie, przy równoczesnem zasileniu go pewnymi ludźmi z lewicy, choćby z poza Sejmu.

Taki rząd traci odrazu **ostrze skrajności,** usuwa rozdrażnienie i stwarza nieodzowne warunki pracy i współpracy nowego rządu z Sejmem.

Ta koncepcja — w zasadzie zdrowa — była wczoraj debatowana w Sejmie.

Czy jej dzień dzisiejszy nie zniweczy?

Wrąb.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 6 maja: w Warszawie 10.70 płacą; w Krakowie 10.65; we Lwowie 10.63.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej: Dolar. Transakcje: 10.20; Sprzedaż: 10.22; Kupno: 10.18.

Tendencja mocna.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00; N. Jork 5.165; Londyn 25.005; Paryż 16.12; Wiedeń 72.90; Praga 15.2875; Włochy 20.725; Belgja 15.00; Budapeszt 72.275; Sofja 3.7125; Holandja 207.40; Oslo 111.0975; Hiszpanja 74.3125; Bukareszt 1.475; Berlin 123.00; Belgrad 9.11.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 10.50; Londyn 4.855; Paryż 3.1625; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 4.01 i jedenaście szesnaście; Belgja 3.05; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.35; Sofja 0.72; Holandja 40.18; Oslo 21.56; Kopenhaga 26.12; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 14.28; Bukareszt 0.32; Berlin 23.81; Belgrad 1.76 i trzy ósme.

Dalsza zwyżka dolara i spadek franka belgijskiego.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 6 maja.

Brak wiadomości o zakończeniu przesilenia gabinetowego, spowodował na wczorajszej giełdzie dalszą zwyżkę dolara. W wolnych obrotach kurs osiągnął wysokość **10.60**, w obrotach międzybankowych zaś 9.90. Bank Polski płacił dolary wedle kursu niezmienionego. Na wczorajszej giełdzie Bank Polski przydzielił około 90.000 dolarów. Sensację na giełdzie wzbudził nagły spadek franka belgijskiego, — który dotychczas trzymał się na poziomie wyższym od francuskiego. Wczoraj frank belg. spadł niżej go parytetu.

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

„Le Temps": Traktaty w Locarno, wytworzyły chwilowe tylko odprężenie. W dalszym ciągu art. mówi, że traktat niemiecko-rosyjski wymaga interpretacji paktu w Locarno tak bardzo jednostronnej, że jeżeli gabinet berliński nie zmieni jej urzędowo, **wejście Niemiec do Ligi Narodów sparaliżuje Radę.** Rząd francuski musi się wyrzec złudzeń. Już dawno Rosja przygotowywała rozstrój porządku społecznego we Francji. Jednakże, Herriot uznał rząd sowiecki. Skądinąd wiadomość dosyć prawdopodobna z Londynu głosi, że **Niemcy i Rosja zawarły z Litwą układ przewidujący powrót Kłajpedy do Niemiec** i przyznanie Litwie Wileńszczyzny, wcielonej do terytorjów naszej sojuszniczki, Polski. Konieczne są tu wyjaśnienia.

„Le Matin" z Londynu donosi, iż dowiedziano się, **że traktat rosyjsko-niemiecki był dopełniony układami w sprawie zawarcia przymierza pomiędzy Rosją, Niemcami i Litwą.** Jeden z paragrafów tego traktatu przyznaje Wileńszczyznę Litwie; inny — Kłajpedę Niemcom, które w zamian mają zbudować dla Litwy nowy port na Bałtyku. Rokowania przedwstępne będą zakończone i układ podpisany, gdy będą znane rezultaty wyborów litewskich w dniu 9 maja.

„Journal de Genève". O traktacie niemiecko-rosyjskim pisze artyk. wstępny, że pod pozorami szlachetnej lojalności, jest dosyć niepokojący. Nie trzeba zapominać, że **kwestja polska zawsze kłuje Sowiety i że Niemcy nigdy nie przyjmowały chętnie decyzji w swych sporach z Polską.** Należy więc zapytać się, czy w razie napaści Rosji na Polskę rząd Rzeszy będzie miał **dostateczną swobodę umysłu, aby nie powodować się złym humorem.**

„The Manchester Guardian" pisze, że sowiecki chargé d'affaires w Londynie, oświadczył przedstawicielowi dziennika, **że nowy traktat niemiecko-rosyjski nie jest przymierzem,** i nie jest skierowany przeciwko żadnemu z państw. Z tego rodzaju propozycjami **zwróciły się one również do państw bałtyckich i Polski.**

„The Morningpost" podaje wiadomość Reutera z Warszawy, o **przybyciu agitatorów z Rosji, w celu wywołania rozruchów w dniu 1 maja,** oraz **o dokonanych w Polsce aresztowaniach** wielu przywódców komunistycznych.

„Kreuzzeitung" uważa, iż przemówienie Boncour'a w Warszawie, oświetla **koncepcję bloku słowiańskiego** w ten sposób, iż **źródłem jej powstania nie jest Praga, lecz Paryż. Zbliżenie się Polski do Małej Ententy,** o ile nie zostało już dokonane, **jest na bardzo dobrej drodze.** Blok państw słowiańskich, może rozdzielić Niemcy od Rosji, a tem jest niebezpieczniejszy, że jest on pod wpływem Francji. Właśnie ze względu na blok państw bałtyckich, **powinien rząd Rzeszy energicznie kontynuować politykę porozumienia z Rosją.**

—ox ox—

Projekt waloryzacji ceł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

Ministerstwo Skarbu nosi się z zamiarem zapewnienia walut zagranicznych dla tych pozycyj budżetowych, które muszą być pokryte w walucie zagranicznej, a więc przedewszystkiem koszta utrzymania ambasad i konsulatów za granicą. W tym celu projekt przewiduje **podwyżkę ceł przywozowych,** pomyślaną w ten sposób, **że stawki celne będą ustalone w złotych w złocie. Inne pozycje budżetu zwaloryzowane nie będą.**

Pogłoska, jakoby rząd nosił się z zamiarem **waloryzacji cen wyrobów monopolowych,** t. j. tytoniu, soli, zapałek i spirytusu — jest nieprawdziwa.

—xo ox—

Republikanie niemieccy protestują.

Berlin, 6. 5. (PAT.) Cała prasa niemiecka omawia bardzo obszernie sprawę flag narodowych niemieckich. Pisma demokratyczne atakują nadal w ostrych słowach rząd. — Wolff pisze w „Berliner Tageblatt", że nawet w czasach Wilhelma rząd nie zachowywał się z większą bezwzględnością i lekceważeniem wobec swoich obywateli.

*

Berlin, 6. 5. (PAT.) Wczoraj odbywały się w śródmieściu demonstracje uliczne organizacji republikańskich, w których wzięło udział około 20.000 osób. Do zgromadzonych przemawiało na ulicach wielu posłów centrowych, demokratycznych i socjalistycznych. Po odbytych pod gołem niebem wiecach pochód przeszedł ulicami miasta. Zajść żadnych nie było.

—ox xo—

Wyroki śmierci na spekulantów walutowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

Rosyjska Agencja Telegraficzna „TASTT" donosi, że na mocy wyroku G. P. U. (dawna czerezwyczajka) **rozstrzelano w Moskwie 3 pracowników urzędu walutowego komisarjatu ludowego finansów: A-brama** Czepielewskiego, Lwa Wolina i Lwa Rabinowicza. Stali oni na czele **szajki spekulantów walutowych,** trudniących się wywozem wysokocennych walut i złota za granicę i grających na zniżkę czerwońca sowieckiego.

Konferencja prasowa polsko-rumuńska

Gałacz. (Tel. wł.).

Konferencja prasowa rozpoczęła 6 b. m. obrady w Gałaczu. Dziennikarze polscy pod przewodnictwem **dr. Tadeusza Grabowskiego,** naczelnika wydziału prasowego ministra spraw zagr., przybyli do Gałaczu we czwartek rano o g. 6-tej.

Posiedzenie inauguracyjne w Gałaczu rozpoczęło się 6 b. m., o godzinie 11 przed poł., pod przewodnictwem p. **Mitilineu,** rumuńskiego ministra spraw zagranicznych. Po śniadaniu, wydanem przez delegację rumuńską, zwiedzano miasto, a wieczorem odbył się **obiad,** wydany przez ministra spraw zagr., p. **Mitilineu.**

Dziś, w piątek, 7 b. m., odbędzie się **drugie posiedzenie.** Po śniadaniu, wydanem przez municypalność miasta Gałaczu, odbędzie się trzecie posiedzenie, a następnie obiad, wydany przez prefekta i wieczór taneczny.

W sobotę, 8 b. m., odbędzie się czwarte posiedzenie i śniadanie, — wydane przez p. **Dianu,** dyrektora wydziału prasowego rumuńskiego minist. spraw zagr. W niedzielę, 9 b. m., zwiedzanie rybołostw państwowych w Valkowie, **10 b. m.** wyjazd samolotami **do Kiszyniewa,** 11 b. m. zwiedzanie miasta **Jassy,** a w środę, 12 b. m., zwiedzanie miasta Czerniowiec i wyjazd na granicę polsko - rumuńską.

Bukareszt, 6. 5. (PAT.) Prasa rumuńska podkreśla wielkie znaczenie rozpoczynającej się w Gałaczu polsko - rumuńskiej konferencji prasowej. Konferencja ta — zdaniem pism — jest naturalnym przejawem solidarności, wiążącej oba zaprzyjaźnione kraje. Plan zwołania tej konferencji był rozpatrywany już ubiegłego roku na konferencji prasowej państw Małej Ententy w Sinaja, gdzie przyjęto wniosek, wzywający do poczynienia u polskich stowarzyszeń prasowych kroków w celu pozyskania prasy polskiej do wspólnej akcji czterech państw.

OPUBLIKOWANIE TEKSTU UGODY POLSKO-ŻYDOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 6 maja.

Dziś, w piątek, ogłoszony zostanie dosłowny tekst **ugody polsko-żydowskiej,** zawartej dnia 7 lipca ubiegłego roku. Przy każdym punkcie znajdują się dopiski i uwagi marginesowe min. **Stanisława Grabskiego.** Autentyczność dokumentu jest poświadczona podpisem b. prezesa Koła żydowskiego, dr. Reicha.

—oo—

ZABITY KOMUNISTA — WYWIADOWCĄ POLICJI POLIT.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 6 maja.

Policja warszawska stwierdziła, że zabity podczas zajść sobotnich robotnik - komunista **Kaczyński** — jest identyczny z wywiadowcą policji politycznej, **Grudzińskim.**

—oo—

REWOLUCJA W NICARAGUA.

Waszyngton, 6. 5. (PAT). W republice Nicaragua wybuchła rewolucja. Kongres republiki Nicaragua ogłosił stan wojenny. Rząd Stanów Zjednoczonych polecił wysłanie jednego krążownika do Bluesild, celem obrony interesów amerykańskich.

—xo xo—

Z prasy ruskiej.

Krytyka monarchizmu. Więcej goryczy niż objektywności.

Lwów, 7 maja.

Po onegdajszym szkicu i zarysie **organizacyjnej oraz ideowej działalności polskiego monarchizmu,** we wczorajszem numerze podało „Diło" zapowiedziany krytyczny pogląd na tę nową, lecz dość szybko spopularyzowaną kwestję.

Przedewszystkiem dowiadujemy się, że bojowym argumentem monarchistów jest jakoby powszechnie znana **kompromitacja ustroju demokratycznego,** a dostateczne uzasadnienie historyczne, daje **wiekowa tradycja Polski Piastów i Jagiellonów.**

Przeciwnicy twierdzą jednakowoż że źródeł monarchizmu należy szukać **w zagadnieniu reformy rolnej;** jak długo ta sprawa była teoretyczną, wielcy agrarjusze nie myśleli o berle i koronie, z tą chwilą jednakowoż, gdy **reforma weszła na tory ustawowego urzeczywistnienia, zagrożony obóz żubrów pod skrzydłami króla chce szukać opieki i ocalenia swych latyfundjów.**

Czy monarchizm jest groźny?

Tymczasem nie! — odpowiada „Diło" — gdyż mimo pozornej popularności tylko **mała grupka na serio go bierze,** zresztą **jest przez inteligencję bagatelizowany** po kaba retach wyśmiewany, a **w masach robotniczych i chłopskich,** na przekór „wiekowym tradycjom". **Sympatyj monarchistycznych niema,** zwłaszcza dziś, gdy uświadomienie demokratyczne w szerokich warstwach postąpiło znacznie naprzód.

Zresztą sam **monarchizm,** niby formalnie zjednoczony, w gruncie rzeczy **nie jest kierunkiem jednolitym,** a nawet pełnym **nieskoordynowanych rozbieżności.** Jedni chcą króla **jedynowładczego,** Stroński pragnie mieć **konstytucyjnego,** a grupka częstochowska licho wie jakiego, skoro od przyszłego monarchy spodziewa się **reformy rolnej bez odszkodowania.**

Jak się obszarnicy odnoszą do monarchizmu? „Diło" nie zdradza tego, mówi tylko półgłóbkiem:

— My wprawdzie nie mamy niczego do stracenia, a **popatrzeć się na nowe widowisko — warto.**

Za to w żaden sposób **nie chca undowcy ukraińscy spojrzeć uprzejmie na socjalistów.** Sam fakt, że znaleźli się w rządzie wspólnie z prawica, jest dla „Diła" kamieniem obrazy. Łaskawiej spogląda nawet na bolszewików, a **pepesowcom nie chce absolutnie przebaczyć** i twierdzi, że socjalizm polski zdradził masy robotnicze, że się kuma z reakcją i z jej podszeptu strzelał do bezbronnych robotników pierwszego maja i że z **pierwszo-majowej próby sił wyszedł zdruzgotany,** zabity w opinji proletarjatu i to na ofiarę komunizmowi.

Wogóle w tych rozważaniach „Diła" przebija więcej mściwej goryczy niż objektywnej prawdy, a nadto **można tam dostrzec skromniutki nawet zezik w stronę bolszewików.**

Pod znakiem czasu.

REWOLUCJA W KRÓLESTWIE KSIĄŻKI.

Lwów, 7 maja.

Ciężki **kryzys wydawniczy i księgarski** jest od dłuższego czasu przedmiotem badań, rozpraw, ankiet — nietylko w Polsce, ale i w innych krajach cywilizowanego świata. Obmyśla się środki ratunku dla książki w rozmaitej formie, chociaż mało kto wierzy, by one naprawdę mogły wywołać **pomyślny zwrot w przemyśle i handlu księgarskim.**

A jednak **przewrót** w tej dziedzinie **zbliża się,** idzie wielkim krokiem — zdaje się, nieuniknony, chociaż jeszcze niewidoczny.

Przewrót, który będzie **zagładą wydawnictw, księgarń i bibljotek** dotychczasowego typu, **a ratunkiem dla książki i czytelnika.** Rewolucję tę niesie z sobą przemożny prąd postępu nowoczesnej **techniki,** która da nam książkę zgoła niepodobną do postaci, w jakiej istnieje od czasu Jana Gutenberga. **Foto - libry, fono - filmy, radio - dzienniki i mikro - fotografje** zastąpią ciężkie foljały drukowanego papieru. Książki jutrzejszej nie będziemy czytać — będziemy ją słyszeli dzięki olbrzymim **radio - telefonom,** które przenosić będą na cały świat **„fotografie głosu".** Będzie można czytać książki na filmach, rzucanych na ekran, będą wreszcie istniały **książki mikroskopijne** w postaci zwykłych kart pocztowych, na których zmieści się 72 stronic druku, powiększonych następnie również na ekranie. **Miljony** takich książek zmieszczą się **w jednym pokoju.** Szafę bibljoteczną zastąpi mała skrzynka.

Złożywszy z cichem westchnieniem pożegnalnem wiernego przyjaciela - książkę, zeszytą z kartek i zamkniętą w ozdobną okładkę, do muzeum pamiątek — pochłaniać będziemy tysiące tomów filmowych i głosowych. **Wypożyczalnie znikną z powierzchni ziemi.** Księgarze i wydawcy łamać będą ręce i szukać aktualniejszego zajęcia. A autor? Będzie zapewne takim magnatem, jak artysta filmowy...

(m.)

Stosowanie ustawy językowej.

Warszawa, (Tel. wł).

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało urzędom administracyjnym wyjaśnienie w sprawie stosowania ustawy językowej. Podług tego wyjaśnienia w odpowiedziach udzielanych przez urzędy w języku ruskim tekst winien być z zasady pisany cyrylicą a nie alfabetem łacińskim. Adresy na kopertach muszą być pisane wyłącznie w języku państwowym. Podania do władz starościńskich w sprawie służby wojskowej mogą być redagowane w języku niepaństwowym. Pieczęcie okrągłe urzędowe władz samorządowych w pismach redagowanych w języku niepaństwowym muszą być sporządzane w języku państwowym. Pisma władz samorządowych do urzędów państwowych wyłącznie w języku państwowym

Dostawa wodomierzy uchwalona.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Lwów, 7 maja.

Dwie **doniosłe** dla **gospodarki miejskiej uchwały** powzięła wczoraj Rada miejska: sprawę **zreformowania urzędów magistrackich** i **zakupna wodomierzy** dla wszystkich realności m. Lwowa.

Na początku posiedzenia prez. Neumann poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu w ostatnich dniach **bł. p. Maurycemu Rapaportowi,** który pracował gorliwie w Radzie miejskiej i jej komisjach, a jako kupiec, obywatel i założyciel Stow. kupców, zyskał sobie w mieście powszechny szacunek. Obecni uczcili jego pamięć przez powstanie z miejsc. Sekr. Płoński odczytał zaproszenie zarządu Stow. Studentów uniwersytetu na posiedzenie komitetu obchodu 60-lecia towarzystwa.

R. Lityński imieniem komitetu **obchodu 40-tej rocznicy śmierci ś. p. Jana Dobrzańskiego** przedstawił wniosek nagły, ażeby **reprezentacja miasta uczciła** również pamięć zasłużonego na polu publicystycznem i artystycznem obywatela lwowskiego. Propozycję tę przyjęto oklaskami, uchwalając wniosek jako **nagły,** a projekt sposobu tego uczczenia, poddany przez komitet, traktowany będzie regulaminowo.

Uchwalono w myśl referatu wicepr. dr. **Stahla** odstąpić **588 sążni kw. gruntu na Zniesieniu,** koło toru przemysłow. **Towarzystwu Szkoły Ludowej** pod **Dom ludowy,** za cenę po pół zł. za sążeń. Na pokrycie części kosztów **kupna „czarnej kamienicy"** w Rynku uchwalono zaciągnąć **pożyczkę** w **M. Kasie Oszczędności** w wysokości **70.000 zł.** w złocie, zwrotną w 5 latach w 10 półrocznych ratach na 9 i pół proc. bez amortyzacji. Resztę kosztów pokryła sprzedaż gruntu miejskiego. (Ref r. Lityński). Na żądanie ministerstwa pracy i opieki społecznej zmieniono niektóre paragrafy **aktu fundacyjnego im. Godlewskich,** zgodnie z wnioskiem referenta r. Diamanda.

R. Radoszewski przedłożył projekt nowej instrukcji dla magistratu. Obowiązująca dotychczas instrukcja pochodzi z r. 1872 i jest dziś już przestarzała. Nowy statut dąży do zmodernizowania poszczególnych działów magistratu, uproszczenia urzędowania, przyśpieszenia toku załatwiania spraw, a zatem **oszczędzenia czasu i podniesienia wydajności pracy** urzędników. Po dyskusji, w której przemawiali **r. Hauswald,** r. **Dwernicki** i wicepr. **Schleicher — projekt przyjęto.**

W myśl wniosku sekcji II-giej, uchwalono zwrócić p. Franzowi koszty robót ziemnych, wykonanych przy ul. Grochowskiej i Obwodowej — w kwocie 1.500 zł.

W końcu weszła na porządek dzienny odraczana i zwalczana przez pewne sfery sprawa **zakupna wodomierzy,** która referował r. **Matakiewicz.** Referent podniósł, że oferty na dostawę wodomierzy wniosło 20 firm zagranicznych, jednakże, ponieważ prezydjum miasta stanęło na stanowisku, że dostawę oddać należy **firmie krajowej** i to **lwowskiej,** wszystkie instancje miejskie uchwaliły wybrać firmę **Bujak we Lwowie,** która wniosła ofertę wraz z firmą czeską **Bracia Michera,** z warunkiem, że wszystkie wodomierze mają być wykonane we Lwowie i dostarczone w przeciągu roku, oraz poddane kontroli Zakładu wodociągowego. Koszt będzie wynosił 268.000 zł. w złocie. Nastąpiła dyskusja dość zaogniona, ale miejscami bardzo wesoła. Np. r. **Włodzimirski** ostrzegał, że wodomierże wprowadzą do miasta **„wielkie nieszczęście"** w postaci zatargów lokatorów z właścicielami i wydatków na administracje. — Odpowiedział mu r. sen. **Thullie,** że takie nieszczęście stało się już we wszystkich większych miastach Europy. Paru radnych oświadczyło się za firmą Vietchy we Lwowie, w głosowaniu jednak uchwalono wniosek **referenta** znaczną większością głosów, a zadowolenie z przyjęcia go wyrażono oklaskami.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 8. 5. 26.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI 14

Sześć Mądrości.

(Czyli ważne zdarzenia życia codziennego).

(Ciąg dalszy).

U KUŚNIERZA.

Choć cieszyliśmy się zawsze na pierwszy śnieg, ślizgawkę, na sanki, czy święta Bożego Narodzenia, zima przychodziła zawsze „dla domu" zawcześnie i dom przygotowywał się do niej za późno.

— Czy mama ma już węgiel? — pytała nasza mama babci, w październiku, wspaniałym miesiącu opadających kasztanów.

Parę dni później, po obiedzie wyciągnął ojciec z pugilaresu pieniądze, położywszy przy serwecie mamy nakrył je uroczyście ręką i powiedział: — Proszę cię, mi jest na węgiel i niech już jednego słowa więcej o tem nie słyszę.

Wnet po tych pieniądzach zjawił się wóz węgla z czarnymi węglarzami, którzy zawsze przyjeżdżali wtedy, gdy było pranie.

Mama schwyciła się za głowę, z okrzykiem: — Boga w sercu nie macie ludzie!

Grubszy, starszy huknął w odpowiedzi, tak głośno, jakby był na bezludnej wyspie: — Wszyscy państwo na ostatnią chwilę. Tylko wóż i wóz. Węglarz też się nie rozerwie!

Po węglu następowało kwaszenie kapusty i przesmażanie niektórych konfitur. Niewiadomo dlaczego, najczęściej burzyły się najlepsze, to jest rajskie jabłuszka.

Później dopiero szło o to, o czem mama mówiła, że przechodzi ludzkie pojęcie: — Opatrywanie wszystkich okien i drzwi.

Zjawiały się wtedy w domu niezliczone kilometry pasków „wacianych", gdzieniegdzie nawet doktorska wata ojca brała udział. Zjawiał się też wtedy najbliższy przyjaciel ówczesnych naszych zabaw, żółty tłusty kit. Zalepialiśmy sobie nim uszy i byliśmy dumni, że nie słyszymy, co się do nas mówi.

Po opatrzeniu okien mama usiadła z babcią w salonie, pod piecem i gdy obie odpoczęły, zawołała: — Myśli mama, że to koniec? Teraz się dopiero zaczyna! Przecież ja ich muszę na zimę, — tu wskazała na nas, — ubrać od a do z.

Wyrażenie „od a do z" uważaliśmy za dość niezręczne. Po pierwsze dlatego, że co ma ubieranie do liter; po drugie, dlatego, że litery tyczą się alfabetu, który już dawno umieliśmy na pamięć i dawno już przestał nam imponować: po trzecie, dlatego, że wszelkie ubieranie łaczyło się zawsze z przymierzaniem.

Do tej sprawy wmieszał się nawet ojciec. — Mają jeszcze wszystko doskonałe, rzekł, — z zeszłej zimy.

Na to mama, — więc zobacz, co mają. Wszystko dawno już powyrastane.

Ni stąd, ni z owąd zjawiał się przed kanapą cały tobół zimowej odzieży. Z kieszeni ciepłych ubrań przesypywaliśmy „zatajone" płatki srebrnej naftaliny do specjalnie skręconych tutek papierowych.

— Mówisz, aby mówić, — skarżyła się mama, przymierzając do nas „z zewnątrz" stare ubrania.

— Zaraz wszystko to sprawdzimy. — Ojciec zatykał ołówek za ucho, ustawiał nas równo piętami do ściany, głową prosto do lakierowanych drzwi odkreślał wzrost ołówkiem, a mama rozmawiała sobie już dalej bez ojca, jakby w tem wszystkiem był zupełnie niepotrzebny.

Postanowiła uszyć nam tego roku zimowe płaszcze. Gotowych takich, żeby nam mogło być w nich dobrze, nigdzie w mieście nie było.

— Na futra, — mówiła, — nie mam. Ale, jak sama dam watalinę, to będę wiedzieć co dałam. A rzecz kupiona gotowa, — zawsze wszystko wiatrem podszyte.

Babcia wzruszyła ramionami, że to są już za duże grymasy, mama odrzekła, — ależ moja mamo, — ojciec na to, — „róbcie sobie, co chcecie" — i zaczęło się krajanie, szycie i przymierzanie.

Na podłodze leżały skalkowane formy, mnóstwo cienkiego, woskowanego papieru, na który czyhaliśmy od dawna. Następowało krajanie materjału. Dostawaliśmy dużo doskonałych skrawków, z których robiliśmy sztandary, mundury dla naszych żołnierzy, a z sztywnej „merli" znakomite ornaty.

(C. d. n.).

—oo—

Faszyści polscy przed sądem.

Warszawa. (Tel. wł.). Przesłuchani na wczorajszej rozprawie **oskarżeni zasłaniali się przed zarzutami aktu oskarżenia**, podkreślając, że **P. P. P. nie dążyła do zamachu stanu**, lecz miała na celu udzielanie pomocy władzom na wypadek próby przewrotu lewicowego. Oskarżeni potwierdzili autentyczność znalezionych u nich rozkazów i dokumentów organizacji.

Następnie zeznawał świadek nadkomisarz policji **Łeski, który** prowadził inwigilację P. P. P. z ramienia policji politycznej.

Św. gen. **Szeptycki**, stanął przed sądem w ubraniu cywilnem. Zeznaje on, że na skutek rekomendacji osk. **Gorczyńskiego, który przedstawił mu się jako b. pułkownik armji** rosyjskiej i członek P. P. P. przyjął na audjencji szefa organizacji, **Pękosławskiego**. W czasie rozmowy z Pękosławskim, zagroził tenże świadkowi, który był wówczas ministrem spraw wojskowych, że w razie potrzeby zaaresztuje rząd. — Świadek uważał groźbę tę za śmieszną.

Św. podkom. **Suchenek** podaje, że **Gorczyński przyznał w śledztwie, że wraz z Pękosławskim stworzył organizację P. P. P. w tym celu, by objąć rządy w Polsce w drodze zamachu stanu**. Komendanci i szefowie sztabu P. P. P. byli przewidziani na wypadek wystąpienia zbrojnego. Gorczyński zeznawał szczegółowo o wszystkich tajnikach organizacji i podał nawet rzeczywiste nazwiska.

—oxo—

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Nieszczęśliwy Fiołek.

Lwów, 7 maja. Wczoraj w sądzie wojskowym okr. kar. (ul. Zamarstynowska) odbyła się b. ciekawa rozprawa przeciw sierżantowi 6 p. lotniczego Michałowi **Fiołkowi o sprzeniewierzenie.**

Sierżant Fiołek oskarżony jest, iż będąc rachunkowym w drużynie dowódcy pułku, **pobrany dla żołnierzy żołd przepił.**

Było to z końcem lutego b. r. Sierżanta Fiołka opuściła żona, którą on kochał nad życie. Nie mogąc pogodzić się z losem, biedny sierżant **postanowił się upić**, a że chwilowo nie miał własnych pieniędzy, **pożyczył więc sobie z żołdu pobranego na wypłatę**, z świętym zamiarem zwrócenia.

Przewędrował zmartwiony Fiołek przez kilka szynkowni i „zalał sobie robaka" tak dokumentnie, że **nie wiedział na jakim świecie chodzi.**

Zmęczony począł szukać noclegu (do koszar było daleko) — i całkiem bezwiednie (dokładnie nie wie jak się to stało) **wlazł do szopy na narzędzia robotnicze**, postawionej przy ul. Batorego (w ulicy tej naprawia się od niepamiętnych czasów kanał). Los jest jednak zawistny i za sierżantem wsunęło się do szopy jak cień nieszczęście — w postaci **żandarma**.

Biedny Fiołek zakwitnął naprzód na odwachu, a potem w więzieniu. Bezwzględni assesorowie skazali go wczoraj **na 2 miesiące więzienia i degradację.**

Przewodniczył rozprawie podpułkownik dr. **Stampfel**, oskarżał kapitan dr. **Zubczewski**, bronił porucznik dr. **Adamus.**

—xo xo—

Pomysł godny ministra skarbu.

Jak pewien oszust zaopatrzył się w obuwie?

Lwów, 7 maja. Onegdaj w jednym z pierwszorzędnych hoteli we Lwowie zamieszkał jakiś elegancki jegomość, który **podał się za przemysłowca z Poznańskiego.**

Po zainstalowaniu się, polecił on służącemu przysłać sobie pierwszorzędnego szewca, któryby w czasie krótkim zrobił mu **parę butów pierwszej jakości.**

Zjawił się szewc. Warunki „przemysłowca" były następujące:

Do jutra, godz. 18-tej, ma być zrobiona para **butów** z cholewami, elegancka, z pierwszorzędnego materjału. **Cena obojętna.**

Szewc wywiązał się z zadania. Przyniósł w oznaczonym terminie zamówione buty. Ale cóż, **lewy but okazał się zaciasny.**

— Bądź pan tak dobry — mówi „przemysłowiec" — weź pan ten but z powrotem i załóż na kopyto. Jutro najdalej do godziny 10-tej ma go pan zwrócić, bo wyjeżdżam.

Następnego dnia zjawił się szewc w hotelu już o g. 9-tej. Udał się wprost do „numeru" „przemysłowca", ale nikogo w nim nie zastał. — Wraca do portiera, chcąc zapytać o swego klijenta i — o dziwo! — **spotyka swego kolegę z przyległej ulicy**, również z butem w ręku, **ale dla odmiany... z prawym.**

Obaj momentalnie zrozumieli, że padli ofiarą oszusta.

Policja, zawiadomiona o humorystycznem zajściu, wdrożyła dochodzenia.

PIEKARZE KRAKOWSCY ŻĄDAJĄ PODWYŻKI CEN PIECZYWA.

Kraków, 6. 5. (AW.) Do Magistratu przybyła delegacja piekarzy zawiadamiając, że o ile piekarze nie otrzymają większych przydziałów tańszej mąki to w najbliższych dniach zamkną swe zakłady. W dalszym ciągu oświadczyli delegaci, że piekarze przy obecnych cenach targowych nie są w stanie wypiekać pieczywa według taryfy i żądają albo podwyższenia cen taryfowych albo przydziału tańszej mąki.

—oo—

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 6. 5. (AW.) Bilans Bk. Polskiego w dniu 30 kwietnia wykazywał wzrost zapasów złota o 48 tys. zł. do sumy 134.2 milj. zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 5,6 milj. zł. brutto. Portfel wekslowy o 7,9 milj. do sumy 303.6 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 21.4 milj. zł. do sumy 392,8 milj. zł. Natomiast przyjęty zapasów Banku stan monet srebrnych zmniejszył się o 12,5 milj. zł.

—oo—

Sytuacja strajkowa niezmieniona.

Londyn, 6. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym zaszło w Anglji kilka incydentów między innymi w Edynburgu. Leeds i Londynie, gdzie **policja uciekła się do użycia broni palnej celem rozproszenia manifestantów usiłujących** zatrzymać tramwaje i autobusy prowadzone przez ochotników. **Kilka osób zostało ranionych.** Rada generalna Tradeunionów wezwała strajkujących, aby unikali wywołania interwencji policj. Komitet wykonawczy górników zakomunikował dziś, iż sytuacja strajkowa nie uległa zmianie.

NADZIEJA POJEDNANIA ZAWIODŁA.

Londyn, 6. 5. (PAT.) Nadzieje jakie wzbudziły wczorajsze obrady pojednawcze prowadzone w Izbie Gmin zawiodły. Przywódca górników Cook oświadczył, że pogłoski o porozumieniu są bezpodstawne.

POWAŻNY NASTRÓJ W LONDYNIE.

Londyn, 6. 5. (PAT). Nastrój w mieście jest **poważny**, jakkolwiek nie przygnębiający. Wyższe uczelnie zostały zamknięte, inne szkoły zaś częściowo, aprowizacja Londynu zdaje się być zabezpieczona. — Władze ogłosiły, że mają do rozporządzenia 250.000 ciężarowych samochodów. Ochotników zgłosiło się tak wiele, że władze mogą wybierać z pośród nich najodpowiedniejszych. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu. **Strajk nie objął Irlandji.** Flota atlantycka zamierzała zamierzonej pierwotnie jazdy w letnią podróż, potrzebną jest bowiem obecność wielu marynarzy w portach.

ODEZWA PREM. BALDWINA.

Londyn, 6. 5. (PAT.) Dzisiejszy numer „The Britisch Gazette" ogłosiła następującą odezwę premiera **Baldwina**: Rząd konstytucyjny został zaatakowany. Niech wszyscy dobrzy obywatele kraju, którym na kłócono spokój pracy i których zagrożono w ich żywotnych interesach okażą hart ducha i cierpliwości wobec ciężkich przeżyć jakie przyniosła chwila. Obywatele! Rząd zwraca się do was o poparcie i współpracę w wykonaniu zarządzeń podjętych dla zachowania praw mieszkańców tych wysp. **Strajk powszechny, który wybuchł prowadzi na drogę anarchji i ruiny kraju.**

TRADEUNIONY CHCĄ NAWIĄZAĆ ROKOWANIA.

Londyn, 6. 5. (PAT.) W chwili obecnej nie ma jeszcze żadnych widoków na rychłe podjęcie rokowań. Rada Tradeunionów stała się bardziej **ustępliwą i jest gotowa do rozpoczęcia rokowań**, nie chce jednak poddać się postawionemu przez rząd warunkowi co do natychmiastowego zaprzestania strajku generalnego. Ogół strajkujących stosuje się do postanowień Rady dotyczących powstrzymania się od gwałtów, niemniej jednak w Londynie doszło w kilku miejscach do zamieszek.

ZAKAZ DEMONSTRACJI.

Londyn, 6. 5. (PAT). Policja otrzymała polecenie niezezwalania na żadne demonstracje wieczorne w centralnych dzielnicach Londynu.

Dyskusja w Izbie gmin.

Londyn, 6. 5. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin sekretarz stanu ang. spraw wewnętrznych William Johnson Hicks wystąpił z wnioskiem przedłużenia terminu działania ustawy o pełnomocnictwach nadzwyczajnych dla rządu na przeciąg jednego miesiąca. Ustawa o pełnomocnictwach nadzwyczajnych nie sprzeciwia się samej zasadzie wolności strajku, ustawa bowiem głosi, że na zasadzie jej postanowień nikogo nie można czynić odpowiedzialnym za branie jedynie udziału w strajku. Z pośród zarządzeń już wydanych minister wyliczył kroki, podjęte około **zapewnienia krajowi normalnej służby w zakresie dostarczania energji elektrycznej, transportów i komunikacji kolejowej**, co uważa za konieczność o znaczeniu żywotnem. Są rozpuszczane fałszywe wieści o rozruchach, które miały rzekomo wybuchnąć w trzech miejscowościach kraju. Minister zaprzecza tym kłamliwym wieściom.

Deputowany Labour Party **Thomas** oświadczył, że rada generalna tradeunionów wydała odezwę w której **potępia** wszelkie wystąpienia grup lub jednostek, któreby zmierzały do wywołania niesubordynacji w oddziałach organów porządku publicznego, w wojsku lub w marynarce. Rada generalna zawiadamia ponadto, że **strajk obecny uważa za wynikły jedynie z pobudek natury ekonomicznej.**

Wpływ strajku ang. na eksport węgla polskiego.

Paryż, 6. 5. (PAT). Według doniesień z Oslo w Norwegji dają się silnie odczuwać skutki strajku angielskiego. Koleje norweskie są wprawdzie zaopatrzone w węgiel na pół roku, jednakże liczne gałęzie przemysłu nie mają zapasu węgla na dłużej, jak na kilka tygodni. W Norwegji spodziewają się, **że będzie można otrzymać z Polski tygodniowo 70.000 ton węgla przez Gdańsk.** Nadto liczą na transporty węgla ze Spitzbergu.

Przedwczesne rachuby Sowietów.

Moskwa, 6. 5. (PAT). Strajk angielski wywołał tutaj wielkie zainteresowanie. **Mimo 1 maja i Świąt Wielkanocnych, dzienniki wydały** nadzwyczajne dodatki o wybuchu strajku. Znaczna część robotników urządziła składki na rzecz górników angielskich. **Zinowiew** podkreślił w wygłoszonem przemówieniu polityczny charakter strajku. W jednym ze swoich artykułów dziennikarskich podniósł on, że sprawy Marokka, Chin, Syrji, francuskie przesilenie finansowe, polskie przesilenie gospodarcze, kwestja gruzińska i strajk angielski, są to wszystko złe oznaki dla rządów kapitalistycznych. Zinowiew przewiduje, że **w Anglji zostaną utworzone oddziały robotnicze i komitety czynu.** Za największe niebezpieczeństwo dla ruchu strajkowego uważa Zinowiew fakt, że na czele angielskich Związków zawodowych stoją ludzie o poglądach raczej prawicowych.

—oo—

Oryginalny
Wiosenny konkurs
„KURJERA LWOWSKIEGO".

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami,** oraz przyczynić się choćby w małej mierze do **nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski"

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna.**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

*

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

*

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że **o przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO" drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:
1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego".

O uczczenie śp. Jana Dobrzańskiego.

Lwów, 7 maja.

Z inicjatywy Towarzystwa Dziennikarzy Polskich odbyło się onegdaj w Kasynie i Kole lit. art. pierwsze posiedzenie Komitetu obywatelskiego, który zwołano w celu obmyślenia sposobu uczczenia 40. rocznicy śmierci ś. p. **Jana Dobrzańskiego,** wybitnie zasłużonego dziennikarza, publicysty, dyrektora teatru i pioniera idei sokolej. Liczny udział przedstawicieli instytucji, które zgłosiły gotowość współpracy w tej akcji i gorące przemówienia uczestników zebrania, jakiemi powitano rzuconą myśl, świadczą, iż **pamięć tak dzielnego a niedość jeszcze uczczonego działacza na polu kulturalnem i społecznem żyje w pamięci Lwowa** i że jubileuszowy obchód rocznicy jego śmierci będzie bardzo popularny w naszych sferach kulturalnych.

Współudział w przysposobieniu uroczystości zgłosiły: **Rada miejska, M. Komisja teatralna, Syndykat Dziennikarzy Pol., Towarzystwo Dziennikarzy Polsk., Związek zawodowy literatów pol., dyrekcja teatru, Sokół, Kasyno i Koło lit. art., Ossolineum, Zrzeszenie miłośników Lwowa i Związek miłośników przeszłości.**

Zebranie zagaił prez. Tow. Dziennikarzy red. **Laskownicki**, charakteryzując działalność ś. p. Dobrzańskiego. Red. Fryling podniósł wielkie zasługi ś. p. Dobrzańskiego jako dziennikarza i działacza narodowego przypomniał szereg szczegółów z jego życia i zaznaczył, że żyją dziś jeszcze trzej współpracownicy „Gazety Narodowej" z czasów redakcji śp. Dobrzańskiego, a to sam mowca, red. Tadeusz **Czapelski** i radca **Kucharski.** Przemawiali następnie: red. **Czapelski,** dyr. **Barwiński,** prezes **Hojnacki,** dyr. **Lityński,** dr. **Małaczyński,** dyr. **Grossmann** i inni.

Uchwalono, że **obchód** odbędzie się w dniach **30 i 31 maja** i składać się będzie z nabożeństwa żałobnego, akademji sokolej, wieczoru poświęconego działalności dziennikarskiej i publicystycznej Dobrzańskiego, oraz przedstawienia teatralnego. Komitet odniósł się do **Rady miejskiej,** o ufundowanie i umieszczenie w Teatrze Wielkim **biustu ś. p. Jana Dobrzańskiego,** o zmianę **ulicy nazwanej jego imieniem** na inną, położoną w śródmieściu, wreszcie o nazwanie **nagrody publicystycznej** i literackiej m. Lwowa jego imieniem.

Komitet wyda **monografję,** której przygotowaniem zajmą się pp.: dyr. dr.. Hartleb, Józef Jedlicz, red. Laskownicki i red. Cepnik.

——xoox——

150 rocznica Niepodległości Stanów Zjednocz.

Odezwa Wojewody lwowskiego.

Lwów, 7 maja.

W roku bieżącym przypada 150-ta **letnia rocznica Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.**

W celu zorganizowania **uroczystego obchodu tej rocznicy w Polsce,** utworzył się w Warszawie, z inicjatywy amerykańsko-polskiej Izby handlowo - przemysłowej specjalny Komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele organizacji społecznych i zainteresowanych Ministerstw.

Poza urządzeniem **uroczystego obchodu w dniu 4 lipca 1926 r.** zamierza Centralny Komitet w Warszawie, przesłać jako dar dla Narodu amerykańskiego **pamiątkowy adres od Narodu polskiego.**

Zwracam się przeto z prośbą do wszystkich Towarzystw i zrzeszeń społecznych, kulturalnych, oświatowych i t. p. m. Lwowa, o **złożenie przez reprezentantów swych podpisów na arkuszu adresowym,** który zostanie wyłożony w dniach **8, 10 i 11 bm. w Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr. 47.**

Wojewoda: **Dr. Garapich** w. r.

REDUKCJA PAŃSTWOWYCH URZĘDNICZEK — MĘŻATEK.

Warszawa, (Tel. wł.)

Z powodu przeprowadzonej w wielu urzędach redukcji państwowych urzędniczek mężatek, polecono zamężnym funkcjonarjuszkom, aby pod odpowiedzialnością sądową złożyły zeznania, gdzie pracują ich mężowie i jakie pobierają uposażenie.

——oo——

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 5 maja.

Obchód Konstytucji 3 maja. Capstrzyk z pochodniami orkiestr wojskowych rozpoczął w niedzielę 2 b. m. wieczorem uroczystości 3 majowe w naszym grodzie. Miasto udekorowane nalepkami, flagami o barwach narodowych, powiewającemi z budynków państwowych i prywatnych. W dniu 3 maja odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach, zborze ewangelickim i templu izraelickiem przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojska, instytucji społecznych, stowarzyszeń zawodowych i t. d. oraz niezliczonych zastępów publiczności. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk i instytucji pokrewnych, poczem o godz. 12-ej uroczysta akademja w teatrze urządzona staraniem Towarzystwa „Młodzież Polska". Na program złożyły się przemówienie p. **Topolnickiago, chór Tow. muz. im. Moniuszki, produkcje orkiestry uczniów III gimnazjum,** solo skrzypcowe **prof. Cetnera** i recytacja prof. **Czesława Krzyżanowskiego.**

Cały obchód tegoroczny był nacechowany podniosłym nastrojem społeczeństwa i skupił przy pięknej pogodzie majowej tłumy mieszkańców.

Samobójstwo. Onegdaj odebrała sobie życie przez poderznięcie brzytwą gardła 23 letnia córka emeryta kolejowego śp. **Hornostajówna.** Jest to w tym roku już drugi wypadek tego rodzaju samobójstwa w naszem mieście. Powodem prawdopodobnie nieszczęśliwa miłość.

Zespół trupy pod dyrekcją Karasińskiego, Melodysty i Kataszka wystąpił na scenie naszego teatru 2 krotnie z rewją „Jazze-bandu" i tańca współczesnego. Sala była wypełnioną a artystów tchnących wesołością i przemysłowością w wykonywaniu poszczególnych punktów obszernego programu — darzono rzęsistemi oklaskami. **ls.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 8 5 1926.

Przed wystawieniem „Jana Karola Macieja Wścieklicy".

Lwów, 7 maja.

Jest dziś faktem aż nadto znanym, iż **teatr naturalistyczny,** w tej formie jak go dziś oglądamy na scenie, **przeżył się,** znudziły już wszystkich wiecznie tesame, na różny sposób odgrzewane problemy życiowe, pochowane w starym schemacie, nie zdolne już głębiej wzruszyć widza i przynęcić go do teatru.

Tem też można tłumaczyć **coraz większą obojętność publiczności,** która coraz mniej uczęszcza do teatrów na takie właśnie sztuki, a czasem tylko **da się porwać** jakiemuś wzlotowi do romantyzmu — lub też zachęci ją **egzotyczność tematu.** — Coraz większą również popularnością cieszą się sztuki, których nie tylko temat, ale **sposób spreparowania go, odbiega daleko od starych recept** fabrykantów teatralnych. — **Pirandello, Kaiser, Capek,** a choćby nawet **Jewreimow,** zdobywają z każdym dniem **szersze koła zwolenników** nie tylko **wśród inteligencji!**

Na tem podłożu przesytu i upadku, **powstają coraz nowe teorje,** coraz nowi zjawiają się **reformatorzy** teatru, coraz nowe sztuki zdobywają nietylko prawo obywatelstwa ale nierzadko entuzjazm.

U nas do **najciekawszych reformatorów na tem polu należy St. I. Witkiewicz,** nieznany dotąd we Lwowie, którego premjery „Wścieklicy" z ogromnem zaciekawieniem czekamy w sobotę. Boy pisząc z entuzjazmem o Witkiewiczu słusznie zauważył, iż można postawić tezę:

„Jeśli jakaś rzecz w sztuce wydaje się nam najdziksza, najnieprawdopodobniejsza do niczego, ale **czujemy w niej talent,** możemy iść o zakład, iż prędzej czy później rzecz **zwycięży** i „**przerobi**" nasze oczy, uszy, intelekt tak, iż wszystkie rzekome dziwactwa, wydadzą się nam konieczne i jasne. Otóż ten **talent bucha poprostu z Witkiewicza** wszystkiemi porami; i więcej niż talent: co do mnie, nie zawahałbym się go nazwać **jedną z najsilniejszych indywidualności w polskiej sztuce współczesnej.**

Teatr Witkiewicza jest nawskróś **egzotyczny.** To wciąż on sam chodząc na głowie z dziwacznie wykrzywioną twarzą, podkłada Hamletowe „**być albo nie być**" pod melodje wszystkich murzyńskich jazzbandów; a dokoła niego podryguje rój masek żyjących upiornym refleksem jego życia."

Ze wszystkich utworów Witkiewicza „Wścieklica" może **najwięcej ma tego wigoru życiowego,** tego jakiegoś **szaleńczego** rozmachu i tego iście molierowskiego rysunku postaci, którcmi jak pajacami kręci wymyślnie autor i **śmieje się niewiedzieć sam z siebie, z tych bohaterów, czy też z publiczności,** którą umie nastawić na swój sposób myślenia. Jest w tem rozmach, pewność siebie, buńczuczne **łamanie formułek,** ale również **kapitalna znajomość efektów scenicznych,** oraz elementów czysto teatralnych, co sprawia, iż fascynuje widownię, i zdobywa sobie powodzenie.

Świadkami też takiego powodzenia będziemy napewno **w sobotę w Teatrze Małym, do** którego wybiera się cały intelektualny Lwów, na sensacyjne rendez-vous.

——o——

Okruchy.

SUTUACJA ZE- A WE-WNĘTRZNA.

(niby krakowiaki).

Dziwnej sytuacji to okropna władza:
Z zewnątrz cię **uciska** a z wewnątrz **roz-**
[sadza.

W górę **skacze** dolar z drożyzną, niestety!
a w domu do oczu **skaczą** ci kobiety.

Bezrobotnych fala wzrasta w moc tysięcy,
Musisz pasożytów żywić coraz więcej.
Kto pracuje ciężko rzadko bywa syty,
kosztem jego w zbytkach żyją pasożyty.
Na krzywdzie uczciwych żerują łajdaki,
a najwięcej pychy mają dziś... żebraki.

Gdy z zewnątrz i wewnątrz drą losu pazury,
najchętniej by człowiek wyskoczył ze skóry,
albo by się upił, lecz już tak na umor,
dziś myśleć nie wolno, gdy się chce mieć
[humor.

Zater.

Wycieczka do wołyńskiej Szwajcarji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Krzemieniec, w maju.

Pociąg lwowski sunie **po zielonej płaszczyźnie** w głąb Wołynia. Nigdzie ani jednego wzniesienia, Dopiero u stóp Krzemieńca, stajesz, jakby uderzony niezwykłą zmianą. Przed nami pasmo gór, pokrytych lasami: **To wołyńska Szwajcarja.**

Powietrze czyste, **czuć zapach młodej wiosny.** Sam Krzemieniec ukryty w wąwozie, nad którym panuje **góra królowej Bony**, z ruinami zamku, zczerniałemi od starości.

Miasto **czyste i zamiecione starannie**, jakkolwiek garbate bruki, przypominają lwowski plac Teodora.

Liceum im. Czackiego, **położone tuż naprzeciw góry królowej Bony**, po przeciwnej stronie wąwozu na wzgórzu. W środku zabudowań **ogromny kościół w stylu Kalwarji Zebrzydowskiej.**

Do świątyni prowadzi wspaniała barokowa terasa. Po obu stronach kościoła **zabudowania licealne**, po jednej **seminarium**, po drugiej **gimnazjum.** Dalej ku górze, za kompleksem, park, oraz oficyny i budynki gospodarcze.

Wchodzimy do środka: korytarze sklepione stylowo, sale jasne, obszerne, na każdym kroku widać **ślady ducha Polski przedrozbiorowej.** Z białych, zdobionych gzymsami sal w stylu Ludwika XVI., wieje nastrój poważny, jakaś **staroszlachecka hojność, rozmach, i cześć dla wiedzy.**

Jakkolwiek samo liceum dopiero dźwiga się z ruin i zagospodarowuje, to jednak podnieść należy **szacunek dla tradycji.** Wszystko zmierza do tego, **by wygląd jego ani na jotę nie odbiegał od stanu, w jakim go zostawił Czacki.** Jedynie elektryka wskazuje, że nastały czasy nowsze.

Nie mówiąc już o szkole w ścisłem tego słowa znaczeniu, przyznać trzeba, **że promieniowanie liceum na okolicę jest silne. Słyszeliśmy koncert muzyki licealnej** w **parku.** Miejscowa ludność zajęła wszystkie ławki amfiteatralnie ustawione i w skupieniu przysłuchiwała się muzyce. Olbrzymie lampy elektryczne, zawieszone jakby na gałęziach brzóz i sosen, rzucały tajemnicze, boeklinowskie cienie.

Nieco wyżej, na drugiem wzgórzu, śpi matka Juljusza Słowackiego, w starannie utrzymanym grobie. W takim zakątku wrażliwy Juljusz musiał się urodzić poetą. To powołanie, tchnęło weń umajone, romantyczne wzgórze. (K.)

——xo ox——

Zmierzch króla bandytów.

Lwów, 7 maja.

Tydzień ubiegły okazał się feralnym dla nieuchwytnych dotychczas bandytów. W kilka dni po śmierci naszego króla bandytów **Panicza**, podzielił jego los, opromieniony światową sławą herszt bandytów korsykańskich **Nance Romanetti.**

Policja korsykańska poszczycić się może poważnym sukcesem, jakkolwiek nie brak głosów, **że sławny bandyta padł ofiarą zasadzki, zgotowanej mu przez osobistych wrogów.**

Romanetti królował w niedostępnej fortecy, do której nikt nie mógł się zbliżyć, bez uprzedniej zapowiedzi. **Placówki rozstawione** w **promieniu** 5 kilometrów od jego siedziby, **ostrzegały o zbliżającem się niebezpieczeństwie.** Wszelkie środki ostrożności jednak okazały się bezsilne **wobec zdrady.** Ktoś z najbliższego otoczenia bandyty, doniósł żandarmerji, że **Romanetti** mieszka sam i często wychodzi swobodnie do swej winnicy, znajdującej się daleko od przygotowanej do odparcia ataku fortecy.

W niedzielę rano udał się tam Romanetti po raz ostatni. Na umówiony znak, wyskoczyli zaczajeni w ukryciu **żandarmi**, i wezwali bandytę do poddania się. — Lecz król bandytów nie mógł wszak oddać się w ręce wroga bez strzału, **chwycił więc za nieodstępny karabin, broniąc się zaciekle.** Po długiej wymianie strzałów, dosięgła bandytę kula — jak się okazało **śmiertelna.**

Król lasów korsykańskich nie wyglądał jak król, a tem mniej jak bandyta. Nie wskazywała na to ani jego postać, ani też strój — zupełnie pospolity.

Od siedmnastu lat karty jego biografji, wypełniają niebywale zuchwałe napady na przemian z wyrokami sądowemi, skazującemi go w sumie, na **setki lat więzienia i kilkakrotnie na śmierć.**

Ciekawy, jak jego życie, jest początek karjery bandyckiej Romanettiego. **Był on z zawodu rzeźnikiem.** Gdy, raz zginął mu wół, **powetował sobie stratę, zabijając innego wołu** u sąsiada. Pokrzywdzony właściciel zwrócił się o pomoc do policji, skutkiem czego, Romanetti zagrożony ciężką karą **zbiegł.** Próbował jednak rzecz załatwić ugodowo, za pośrednictwem przyjaciela, lecz uparty sąsiad domagał się ukarania.

W kilka dni później, przepłacił swój upór śmiercią. **Od tej chwili Romanetti znalazł się poza nawiasem społeczeństwa**, tocząc z niem bezlitosną, długoletnią walkę.

Kryzys teatralny we Wiedniu.

Wiedeń, w maju.

Krytyczna sytuacja, w jakiej znalazły się obecnie teatry wiedeńskie, zaostrza się z dnia na dzień. Onegdaj zamknięty został teatr operetkowy **Ronachera**, a w **najbliższych** dniach grozi ten sam los scenom **„Carl-Theater" „Neue Wiener Bühne" i „Modernes Theater".**

Rezultaty kasowe ostatnich kilku dni okazały się tak nikłe, że nie starczy nawet **na opędzenie podatku miejskiego.**

Wszystkie **teatry operetkowe** Wiednia **świecą pustkami**, dyrektorowie nie mogą bowiem obecnie rozdzielaniem **kart wolnego wstępu** wypełniać luk na widowni, ponieważ od każdej takiej karty opłacać muszą podatek widowiskowy.

Organizacje teatralne wiedeńskie są wobec ogromu katastrofy **bezsilne** i biernie wyczekują chwili, kiedy setki pozbawionych posady pracowników powiększy szeregi bezrobotnych.

Kurjer filmowy.

„ZNAK NA RAMIENIU".
(Kino „Chimera").

Gorące niebo Hiszpanji. Atmosfera parnej zmysłowości... Piękny rozbójnik i jeszcze piękniejsza doncilla, patrycjuszka zrujnowanego rodu... Małżeństwo pod przymusem, jakkolwiek serce wyrywa się gdzie indziej...

Porwanie młodej pary i oryginalny **ślub w zbójeckiej spelunce... Policja i wojsko w roli statystów...**

Wszystko naturalnie dobrze się kończy, sceną, którą bym nazwał — **psychologią pocałunku.**

Oto pokrótce treść dramatu, a jako dodatek dano 2 aktowa komedje p. t. **„Niefortunny flirt".**

*

„NOBODY".
(Kino „Nowości").

Bardzo interesujący dramat, który pokazuje, **jak w Ameryce pracuje prasa**, i tamtejsi wszechwładni wszystko wiedzący reporterzy.

I tam gdzie nawet policja i sąd jest uzgodnionego zdania, że ma przed sobą przestępcę — zbrodniarza, **niezmordowany reporter bada sprawę do końca**, by wreszcie pochwycić właściwego sprawcę i uwolnić tem samem niewinnego człowieka z żelaznych objęć elektrycznego krzesła.

Akcja nadzwyczaj zwarta i tempo należycie utrzymane skupia uwagę widza do ostatniego aktu.

Ponad program doskonała 3 aktowa komedja z królem humoru **Buster Keatonem.**

Tragedja artysty.

Paryż, w maju.

Od kilku dni zaprząta umysły Paryżan **wzruszająca tragedja młodego, niepowszednio** utalentowanego artysty teatru „Odeon" Piotra **Daltour'a.**

Młody artysta utrzymywał od dłuższego czasu **bliższe stosunki z córką swej gospodyni** p. Edencoven, która patrzyła nań z tego powodu nieprzyjaznem okiem. **Nieustanne scysje osiągnęły swój punkt kulminacyjny** w ubiegłą sobotę, gdy p. Edencouven zażądała niezwłocznego opróżnienia mieszkania przez artystę.

W najwyższem podrażnieniu **chwycił Daltour za sztylet**, usiłując dosięgnąć nim uciekającą gospodynię i jej córkę. W tej chwili utracił artysta panowanie nad sobą i **dobywszy rewolweru rzucił się w pogoń**, strzelając na oślep. Na szczęście, jedna tylko kula **dosięgła p. Edencoven**, raniąc ją lekko w ramię.

Przybyła policja zastała Daltour'a leżącego na kanapie, w stanie zupełnego wyczerpania, i w zupełnej nieświadomości popełnionego przed chwilą czynu.

Teraz dopiero zorjentowano się, że Daltour oszalał. **Przewieziony do domu obłąkanych**, pojął Daltour grozę swego położenia. — „Wiedziałem, że czeka mię koniec w domu obłąkanych" wyrzekł z rezygnacją.

Tragedja młodego artysty, wzbudziła w Paryżu **powszechne współczucie.** — Mimo młodego wieku, i krótkiej, bo 3-letniej zaledwie pracy na deskach „Odeonu", powierzano mu najodpowiedzialniejsze role charakterystyczne.

Daltour **pracował z niezwykłym zapałem** i ambicją, dążąc wytrwale do celu swych marzeń, do „Comédie Française".

Szybko postępująca choroba nerwowa, stanęła mu na przeszkodzie w osiągnięciu sławy.

Wiadomości z kraju.

× **Dziennikarze i pisarze węgierscy**, wybierają się na wycieczkę, celem zwiedzenia północnej Europy. Między innemi postanowili zwiedzić Polskę. — Przyjazd do Warszawy przewidziany jest na 9 lipca.

-- **Zjazd leśników.** Komitet organizacyjny IV ogólnego zjazdu leśników polskich podaje do wiadomości, iż termin IV ogólnego zjazdu leśników polskich ustalony został na dnie 18—20 czerwca 1926 r., a na jego miejsce wyznaczona została Warszawa. Jednocześnie uległ zmianom regulamin zjazdu, którego tekst będzie ogłoszony osobno.

Wszelkich informacji w sprawie zjazdu pisemnych lub ustnych udziela sekretarjat generalny zjazdu, mieszczący się w lokalu Związku zawodowego leśników Rzeczypospolitej Polskiej — **Warszawa, ul. Foksal Nr. 14.**

× **Pensje kawalerów orderu Virtuti Militari.** Wypłata bieżącej raty w wysokości 75 zł. kawalerom „Virtuti Militari", pozostającym w rezerwie i w stanie nieczynnym, nastąpiła w Warszawie 4 i 5 b. m. — Następna rata 75 zł. przypada na 1 lipca b. r.

——oo——

Koncepcja Centro-lewu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

W godzinach południowych, gdy było wiadomem, że pos. **Witos misji utworzenia gabinetu nie przyjmie,** utworzyła się **koncepcja większości centrowo - lewicowej,** począwszy **od Chrz.-Dem. i Klubu Kat.-Lud poprzez NPR., Piast, Wyzwolenie, P. P. S. i Stronnictwo Chłopskie,** która to grupa przy ewentualnem **poparciu Koła Żydowskiego** mogłaby utworzyć większość i wypełnić rząd. Rezolucja czterech stronnictw lewicy jest wyrazem tych wysiłków. Godnem uwagi jest, że na tle obecnego przesilenia nastąpiło zbliżenie między Wyzwoleniem a Stronnictwem Chłopskiem z jednej a oby dwoma temi stronnictwami a PPS. z drugiej strony.

W kołach sejmowych **nie przypuszczają by wysiłki te miały doprowadzić** obecnie do utworzenia większości i opartego na niej **rządu centrowo-lewicowego.** Nie ulega jednak wątpliwości, że częściowa konsolidacja lewicy nie pozostanie bez wpływu na charakter i skład przyszłego rządu.

Konferencje p. Chacińskiego z klubami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

Pos. **Marek,** zapytany przez desygnowanego premjera p. **Chacińskiego,** czy P. P. S. zgodziłaby się na koalicję o kształcie poprzednim, ewentualnie rozszerzonym na inne stronnictwa, odpowiedział, że P. P. S. jako partja państwowa ogłosiła swój program sanacyjny, obejmujący walkę o obronę złotego i walkę z bezrobociem. Jeżeli program ten będzie akceptowany przez stronnictwa sejmowe, P. P. S. będzie mogła wziąć udział w rządzie.

Co do projektu ustawy o organizacji najw. władz wojsk. i związanego z tem powrotu Marsz. **Piłsudskiego** do armji oświadczył poseł Marek, iż P. P. S. uważa, że skoro gabinet kadłubowy jednomyślnie **przyjął projekt** tej ustawy, **to nic nie stoi na przeszkodzie objęciu stanowiska w armji przez Marsz. Piłsudskiego.**

P. Chaciński odparł, że wiadomą mu jest jednomyślna uchwała poprzedniego rządu, lecz musi zapytać przedstawicieli 4 stronnictw, zasiadających w rządzie kadłubowym o opinję w tej sprawie. Następnie oświadczył pos. **Marek,** że o ileby stronnictwa sejmowe nie przyjęły programu P. P. S. jako punktu wyjścia do sanacji skarbu, a pos. Chaciński oparł się na czterech stronnictwach kadłubowych, t. j. Piaście, Z. L. N., N. P. R. i Ch. D., to cała lewica wypowie takiemu rządowi, jako reakcyjnemu, **najostrzejszą opozycję.**

W końcu zaznaczył pos. **Marek,** że ten punkt widzenia został ustalony na odbytej dziś konferencji stronnictw lewicy.

Z kolei przyjął p. **Chaciński** reprezentanta **Wyzwolenia, p. Putka.** Na zapytanie, jakby się ustosunkowało Wyzwolenie do projektu wielkiej koalicji, obejmującej Wyzwolenie i P. P. S., odparł pos. Putek, że w sprawie tej odbyła się konferencja lewicy i z tego względu byłaby bardziej celową rozmowa z utworzonym blokiem lewicy, który ustalił już wspólną platformę postępowania i obecnie opracowuje wspólny program.

Program gospodarczy Wyzwolenia kładzie nacisk na uwzględnienie interesów wsi i drobnego rolnictwa.

Osoba p. **Chacińskiego** jest dla Wyzwolenia sympatyczna. **P. Putek zapytał, czy desygnowany premjer nie zechciałby przesunąć ciężar gabinetu na lewo, z pominięciem większej ilości elementów prawicowych.**

P. Chaciński odparł, że jest związany w innych kierunkach i nie może dać odpowiedzi na tę koncepcję.

Pos. Putek oświadczył, że ewentualny rząd prawicowy byłby bezwzględnie zwalczany przez zblokowane stronnictwa lewicy.

W toku rozmowy z reprezentantami lewicy, powziąwszy wiadomość o utworzeniu bloku, uznał p. Chaciński rozmowy z dalszymi członkami bloku za zbędne i postanowił odbyć naradę z przedstawicielami stronnictw prawicowych.

Zapytany o zdanie pos. **Dubanowicz,** oświadczył imieniem monarchizującego klubu **Ch.-N.,** że próbie utworzenia rządu przez p. **Chacińskiego** na przeszkodzie nie stanie. Poparcie swe uzależnia jednak od spełnienia 3 warunków: 1) od silnego w walce z wichrzeniami w kraju i wojsku, oraz jednolitego w pracy składu rządu, 2) od programu rządu w zakresie gospodarczym, 3) od porozumienia się 4 stronnictw kadłubowych w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Następnie prezesi 4 klubów — wchodzących w skład koalicji dotychczasowej, a to pp.: **Witos, Głąbiński, Popiel** i **Holeksa,** odbyli naradę z p. **Chacińskim.** Narada ta trwała 2 godziny. O zakończeniu obrad żadnego komunikatu nie wydano. Jak słychać, p. **Chaciński zdecydował się podjąć misję utworzenia rządu.**

OBSTRUKTYWNE STANOWISKO ENDECJI.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że w toku narady z prezesami 4 stronnictw kadłubowych wywiązała się scysja między p. **Chacińskim** a prez. **Głąbińskim** na temat projektu ustawy o organizacji najw. władz wojsk. Nie bacząc na to, że za ustawą tą oświadczyli się zasiadający w rządzie kadłubowym ministrowie endeccy, prawica nie chce obecnie ustawy tej zaakceptować. P. **Chaciński** ma w ciągu wieczoru udać się do Belwederu.

STANOWISKO „PIASTA“.

Wedle naszych informacji, **stronnictwo „Piasta“ nie zgodzi się na żadną koncepcję skrajności,** a więc nie zaakceptuje żadnego rządu, któryby zbyt jednostronnie orjentował się w kierunku **prawym** lub **lewym.**

Ewentualnym następcą Chacińskiego prem. Skrzyński.

Warszawa, 6 maja.

Mówią w Sejmie, że w razie niepowodzenia misji p. Chacińskiego, na widownię wypłynie ponownie nazwisko prem. Skrzyńskiego.

Misja p. Chacińskiego zawiodła.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja.

W kołach sejmowych misja p. **Chacińskiego jest uważana za chybioną.** Nie ulega wątpliwości, że lewica będzie żądała stanowczo powrotu Marsz. **Piłsudskiego do armji. Stronnictwo „Piasta“ przywiązuje wielką wagę do tego, aby w armji nastąpiły unormowane stosunki,** dlatego misja p. Chacińskiego, wobec opornego stanowiska endecji, musi zawieść.

*

Warszawa, 6 maja.

Godz. 24-ta.

Po odbyciu konferencji z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych p. **Chaciński udał się do Belwederu.** Decyzja co do utworzenia gabinetu dotychczas nie zapadła.

P. Chaciński złożył misję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja.

Godz. 1 w nocy.

O godz. 1 w nocy prez. **Chaciński** złożył dziennikarzom **oświadczenie** tej treści: **„W tej chwili oznajmiłem P. Prezydentowi Rzeczypospolitej że powierzoną mi misję utworzenia gabinetu, uważam za skończoną“.**

Na zapytanie, jakie przyczyny skłoniły go do powzięcia tej decyzji, odparł p. Chaciński, że niepowodzenie misji spowodowały trudności natury personalnej. P. Chaciński dał wyraz przekonaniu, że **przesilenie będzie szybko zlikwidowane.**

Zapytany przez dziennikarzy, czy uważa koncepcję rządu, utworzonego przez 4 stronnictwa, wchodzące w skład dawnej koalicji, za upadłą, odpowiedział p. prezes, że **koncepcja ta jest nadal aktualną.**

———ox xo———

Litwa szuka na gwałt sprzymierzeńca.

Królewiec, 6. 5. (PAT.) Litwa prowadzi obok ogólnych rokowań bałtyckich **tajne rokowania z Rosją,** spodziewając się stworzyć w ten sposób **punkt oparcia przeciw Polsce** w celu przyspieszenia pomyślnego dla siebie rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej. O ile można się dowiedzieć — **Rosja miała odmówić zagwarantowania Litwie Wilna,** natomiast chce jej zagwarantować Kłajpedę.

———ox xo———

Proces fałszerzy węgierskich.

Budapeszt, 6. 5. (PAT.) Jutro rozpocznie się tu proces przeciw ks. Ludwikowi **Windischgraetzowi** i tow. **oskarżonym o fałszowanie banknotów,** puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy oraz fałszerstwo dokumentów dla oszukańczego użytkowania fałszywych pieniędzy. Na świadków powołano 19 osób.

———xo ox———

Zatarg w przemyśle piekarskim w Warszawie.

Warszawa, 6. 5. (AW.) Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się **konferencja w sprawie załatwienia zatargu między właścicielami piekarń i pracownikami.**

Robotnicy domagają się utrzymania stałej umowy do dnia 1 października **i wypłaty kwietniowego wskaźnika drożyźnianego, wynoszącego 4 procent.** Pracodawcy wysunęli cały szereg nowych warunków, m. in. w sprawie skrócania urlopów o 4 dni, skasowania podatku statystycznego i zapomóg na wypadek choroby.

———ox xo———

Moskwa subwencjonuje strajk angielski.

Moskwa, 6. 5. (PAT.) Rada centralna związków zawodowych wezwała wszystkie związki, aby pospieszyły z pieniężną pomocą robotnikom angielskim. Dziś wysłano do Londynu 250.000 rubli.

Ambasador francuski w Sulejówku.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 6 maja.

Do Sulejówka przybył nowo mianowany ambasador francuski w Polsce p. **La Roche,** celem złożenia wizyty Marszałkowi **Piłsudskiemu.** — Rozmowa trwała około 2 godzin.

———oo———

POWRÓT OSSENDOWSKIEGO.

Paryż, 6. 5. (PAT.) Ekspedycja podróżnika Ossendowskiego powróciła do Bordeaux z północnej wyprawy do Gwinei, Sudanu i centralnej Afryki.

———oo———

SOWIETY KOKIETUJĄ FINLANDJĘ.

Helsingfors, 6. 5. (PAT.) Odpowiadając na projekt Sowietów dotyczący konwencji nieagresji rząd fiński oświadcza, iż przyjął z zadowoleniem projekt, który dowodzi, że Sowiety pragną wzmocnienia i rozwoju dobrych stosunków sąsiedzkich.

———oo———

STARCIA ULICZNE W LONDYNIE.

Londyn, 6. 5. (AW.) W nocy przyszło **do licznych starć, w których interwenjowała policja.** We wszystkich prawie biurach zredukowano czas pracy. Związki zawodowe w Moskwie przysłały strajkującym 250 tys. rubl. jako pierwszą ratę subwencji, oraz zakomunikowały, że wezwały robotników rosyjskich by jedną czwartą płac odstąpili na rzecz strajkujących towarzyszy w Anglji.

———oo———

WIELKIE ZAPOTRZEBOWANIE WĘGLA POLSKIEGO.

Warszawa, 6. 5. (AW.) Strajk angielski wywarł ten skutek, że przemysłowcy polscy otrzymali zamówienia od rządu norweskiego na 170 tys. tonn węgla. Na giełdzie nowojorskiej papiery wartościowe i akcje towarzystw angielskich spadły o 5 punktów. Rząd angielski **celem utrzymania funta na parytecie w stosunku do dolara wyzbywa się masowo franków francuskich.**

KRONIKA.

MAJ
7
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Domiceli, gr.-kat. Sawy.

Jutro: rzym.-kat. Stanisława bisk., gr.-kat. Marka ew.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 7 bm. „Znakomity Don Juan". Premjera. Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Sobota 8 bm. o 3·30 pop. „Odrodzenie". Ceny zniżoue popołudniowe.

Sobota 8 bm. o 7·30 wiecz. „Król Zygmunt August".

Niedziela 9 bm. o 3 pop. „Serce Matki" albo „Przygody Tomcia Palucha". Przedstawienie dla dzieci — ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 9 bm. o 7·30 wiecz. „Znakomity Don Juan" („Uwodziciel"). Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 7 bm. „Orłow". Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Sobota 8 bm. o 3·30 pop. „Marjetta". Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota 8 bm. o 7·30 wiecz. „Ognie sztuczne".

Niedziela 9 bm. o 3·30 pop. „Czarne Róże". Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 9 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow". Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7·30 „Ładna historja".

Sobota o 7·30 „Jan Maciej Karol Wścieklica" tragedja w 3 aktach bez trupów Witkiewicza. Gośc. występ Jana Pawłowskiego. (Premjera).

—oo—

Produkcje muzyczne (Szkoła S. Kasparek) odbędą się: w niedzielę dnia 9 bm. klasy fortepianu, śpiewu solowego i chóralnego, w niedzielę dnia 16 bm. klasy gimnastyki rytmicznej (Jacques Dalcroze). 1797

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Dorożka Nr. 13".
Chimera: „Znak na ramieniu".
Kopernik: „Kobieta-motyl Kobieta-bogini".
Lew: „Zigano" z Harry Peel.
Marysieńka: „Hotel Potemkin".
Nowości: „Wielki Nieznajomy" Nobody".
Palace. „Oj kobietki... kobietki" „Jazda dalej".

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa W. Weissa. Wyczółkowskiego S. Pieniążka M. Wodzickiej (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

— **Teatr Wielki** otwiera w dniu dzisiejszym gościnne występy świetnego artysty scen stołecznych, ulubieńca Warszawy, **Kazimierza Junoszy-Stępowskiego**. Na pierwszy ogień idzie głośna komedja F. i F. Hatton: **„Znakomity Don Juan"** (Uwodziciel), w której nasz świetny gość stwarza jedną z najlepszych, mistrzowskich kreacyj w roli tytułowej wielkiego barytona — uwodziciela.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś w dalszym ciągu, w pełni niebywałego powodzenia, czarującą operetkę **„Orłow"**, która na każdem przedstawieniu, doszczętnie zapełnia widownię teatru.

— **„Żywa maska" (Henryk IV.)**, wspaniała sztuka jednego z najsłynniejszych autorów scenicznych ostatniej doby L. Pirandella, ukaże się w połowie przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego — jako druga nowość w repertuarze Kazimierza Junoszy Stępowskiego.

— **Popis tańców rytmicznych** szkoły muzycznej M. Reyssówny, pod kierownictwem pp. Dzieślewskiej i Bisancówny odbędzie się w środę przyszłego tygodnia, na scenie T. Wielkiego, o godz. 3.30 popoł. po cenach niezwykle przystępnych, na dochód Towarzystwa Ochrony Dziecka.

— **„Żądza"**, wspaniała, wstrząsająca sztuka E. O'Neilla, wskutek rozpoczęcia gościnnych występów K. Junoszy-Stępowskiego, na scenie Teatru Wielkiego — chwilowo, w pełni największego powodzenia, schodzi z afisza.

— **Związek Akad. Młodz. Zjednoczeniowej** urządza w sobotę 8. V. br. o godz. 7-mej w P. D. A. Królewska 7., odczyt kol. Karola Dresdnera na temat „Rola kobiety żydowskiej w epoce romantyzmu". Dnia 9. V. w niedzielę o godz. 7-mej odczyt kol. Fryderyka Zollera na temat „Zagadnienia gospodarcze doby obecnej". — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

wszelkie przepowiednie biorą teraz w łeb, z wyjątkiem jednej: że drożyzna się wzmoże.

— — — — — — — — — —

w ostatnich dniach ceny dostały taniec św. Wita i skaczą sobie niekontrolowane z dnia na dzień. Takie teraz można słyszeć rozmówki: „Panie przecież wczoraj kosztowało to 80 groszy, a dziś już 1 zł.!?" „Dolar stoi wyżej", „Od wczoraj nie podskoczył!" „Ale jutro na pewno pójdzie w górę". „Więc pan już dzisiaj?" „Trudno, trzeba kalkulować". — Albo taki obrazek: „Bój się pani Boga, dlaczego dziś drożej?" „Ano przesilenie gabinetowe!" „Więc co?" „Kto wie co będzie, wszystko zdrożeje". — Nawet fiakry skardziały: „Panie, przecież taksa jest 1 zł. 50 gr.?" „To siadaj pan na taksę i jazda. Ja nie pojadę taniej jak 2 zł." I tak w kółko Macieju. Wszyscy „kalkulują" na kieszeń odbiorców, a niema się kto ująć i położyć tamę tej orgji spekulacyjnej. Kiedyś na rynku ktoś straszył przekupkę kontrolerem targowym. Rozśmiała się serdecznie „Ta nie strugaj pani warjata z tym kontrolerem, bo zasztrajkujemy i nie będzie co żryć!" Jakie wynaleść antidotum na taki argument?? rrr.

—oo—

— **„Jan Maciej Karol Wścieklica"**. O tej niezmiernie ciekawej sztuce, którą ujrzymy już w sobotę w Teatrze Małym, pisał Lorentowicz, że wrażenie całości jest istotnie niesamowite, nie pozostawiające widza ani na chwilę w zwykłym nastroju „teatralnym". Talent autora i jego dziwna umysłowość budzą niepokój, który zmusza do szerokich dyskusji. Dyskusje te mogą się we Lwowie odbyć, gdyż autor zjeżdza tu na swoją premjerę i będzie obecny w sobotę w Teatrze Małym. Już dziś zainteresowanie jest olbrzymie, tem więcej, że tytułową rolę kreuje świetny w Polsce odtwórca „Wścieklicy" dyr. Jan Pawłowski. Bilety wstępu na tę senzację sezonu należy wcześniej nabywać w Biurze „Orbis" przy pl. Marjackim, gdyż w dzień premjery łatwo ich może zabraknąć.

— **Wieczór pieśni polskiej** na dochód kolonji wakacyjnej uczenie I. państwowego Seminarjum naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie odbędzie się w dniach 8 i 10 maja 1926 w auli zakładowej (ul. Sakramentek 7). Początek o godzinie 17.30.

— **Uroczystość św. Joanny d'Arc jako święto narodowe Francji**. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji i Ogniska „Foyer Francais" odbędzie się w bazylice archikatedralnej ob. łac. w niedzielę 9 bm. o godzinie 10.30 z udziałem władz cywilnych i wojskowych uroczyste nabożeństwo ku czci św. Joanny d'Arc, której święto obchodzi się obecnie jako drugie święto narodowe Francji. Towarzystwo Przyjaciół Francji wyraża nadzieję, że społeczeństwo lwowskie zechce uczestnictwem w tym obchodzie jak również ozdobieniem domów chorągwiami, godłami i kobiercami okazać zaprzyjaźnionemu narodowi gorącą sympatję w dniu tej pięknej uroczystości.

— **Stronnictwa polityczne a kwestja urzędnicza w Państwie.** Na ten temat wygłosi odczyt z ramienia Koła P.S.L. „Piast" we Lwowie p. Jan Blaike w dniu 8 maja b. r. o godz. 7-ej wieczór w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego ul. Mickiewicza 26. I. p. Wstęp na salę dla członków i sympatyków P.S.L. bezpłatny.

— **Koncerty orkiestr wojskowych w dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej.** W sobotę, dnia 8 maja br. jako w dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, koncertować będą wszystkie orkiestry wojskowe w czasie od godziny 4 popołudniu do godziny 5.30 popołudniu, a to: orkiestra 19 pp. „O. L." przed gmachem Województwa, orkiestra 40 pp. — przed gmachem Dowództwa Korpusu przy pl. Bernardyńskim, orkiestra 26 pp. przed gmachem Izby Handlowej przy ul. Akademickiej, orkiestra 14 p. ułanów Jazłowieckich — przed gmachem Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej, orkiestra 6 pułku artylerji ciężkiej — przed gmachem ratuszowym w Rynku.

— **Dancing i tombola w Ognisku Oficerów.** W sobotę, dnia 8 maja br. o godzinie 8-ej wieczorem urządza Ognisko Oficerów w sali własnej przy ul. Fredry l. 1 — dancing i tombolę. Obowiązkowy strój wizytowy. Zaproszenia wydaje kancelarja Ogniska w godz. wieczornych.

— **Z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej** Stanisława **Wojciechowskiego** odprawione zostanie w dniu 8 maja b. r. o godzinie 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w kociele katedralnym obrz. łac.

— **Drożyzna we Lwowie.** W ostatnich dniach podskoczyły we Lwowie bardzo znacznie ceny artykułów pierwszej potrzeby, a szczególnie artykułów spożywczych. Wczoraj odczuwać się dał brak mięsa, tłuszczów i masła. Ceny masła wzrosły w sposób dotychczas niepraktykowany. W Warszawie masło o wiele tańsze — w detalicznym handlu podniesiono tam 5 b. m. cenę masła deserowego na 7 zł., u nas o wiele droższe. W interesie konsumentów władze lwowskie powinny przeprowadzić należytą kontrolę i wystąpić z całą energją przeciw zdziercom wszelakim.

— **Wieczór Wagnerowski,** ku uczczeniu 50-lecia Teatru Wagnerowskiego w Bayreuth, ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych Opery lwowskiej, zapowiedziany na czwartek 6 b. m. wywołał żywe zainteresowanie wśród muzykalnych sfer naszego miasta. Z powodu jednak silnej niedyspozycji p. Franciszki Platówny, zostaje odroczony na sobotę, 22 maja, dzień urodzin genjalnego twórcy „Pierścienia Nibelunga".

— **Kurs esperanto metodą korespondencyjną.** Kurs dziś wszędzie rozpowszechnionego i nader pożytecznego, języka światowego, wprowadza za wzorem towarzystw angielskich i francuskich, posługujących się tą łatwa i wypróbowaną metodą, **Towarzystwo „Esperanto" we Lwowie** (Instytut technologiczny przy ul. Bourlarda 5), dokąd też należy zwracać się po informacje (załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź) oraz przesyłać zgłoszenia. W miastach i miasteczkach, nie mających dotychczas grupy esperanckiej, w którychby się znalazła znaczniejsza ilość chętnych nauki języka esperanto, Towarzystwo lwowskie, przystąpi do zorganizowania miejscowych filji i urządzi popularne wykłady o tym języku i jego praktycznem zastosowaniu.

—oo—

DR. GAGATEK W KRYMINALE.

Lwów, 7 maja.

Onegdaj nadeszły do Lwowa z Sądu Najwyższego w Warszawie **akta sprawy dr. Gagatka.**

Jak wiadomo, dr. Gagatek został skazany przez sąd lwowski za oszustwo **na 3 miesiące więzienia.** Na skutek odwołania, sprawę rozpatrywał sąd apelacyjny, który **podwyższył karę tę na 4 miesiace,** a w końcu **Sąd Najwyższy podwyższył dr. Gagatkowi karę na 8 miesięcy.**

Po zastosowaniu amnestji **pozostało dr. Gagatkowi do odsiedzenia 4 miesiace.** Wczoraj został on aresztowany i osadzony w więzieniu przy ul. Batorego.

Z mocy wyroku sądowego **Gagatek traci tytuł doktora.**

Co się stało w mieście?

— **Ofiara napadu rabunkowego,** Marja **Bobek** (Szewczenki 10), dotychczas nie odzyskała przytomności. Sprawcy dotąd nie wykryto. — Śledztwo w tej sprawie objął dziś komisarz **Batorski.**

— **Aresztowanie mordercy z Wielkopola.** W Wielkopolu, pow. Gródek Jag., aresztowano mordercę Franciszki **Uchaczowej.** Jest nim Mikołaj **Cwyk,** 24-letni gospodarz z Wielkopola. Morderca, **po przyznaniu się do winy,** odstawiony został do więzienia we Lwowie.

— **Szajka złodziejska pod kluczem.** Wczoraj aresztowano sprawców włamania do sklepu Knopfa (Bogdanówka l. 1). Włamania dokonali Franciszek **Tycholis,** Michał **Belczarski** i Michalina **Derkacz.**

— **Oszukańcza kwesta.** Przytrzymano wczoraj Dawida **Seifa** i Bernarda **Röhra,** którzy chodzili po restauracjach i zbierali datki na bezrobotnych kelnerów. Okazało się, że zbiórkę robili na własną rękę do własnej kieszeni.

— **Do szpitala przywieziono** Grzegorza **Hrycaka** z Tuczapy, powiat Jaworów, lat 17, który bawił się znalezionym granatem. W pewnej chwili **granat eksplodował** i poranił chłopca na całem ciele. Oddano również do szpitala Bronisława **Gwiazdowskiego** (ul. Króla Leszczyńskiego l. 28), **zranionego nożem w bok** przez Jana Soleckiego (pl. Unji Brzeskiej 7).

— **Kradzieże i włamania.** Nieznani złodzieje włamali się do restauracji Maksa **Scheiningera** (ul. Łyczakowska 145) i skradli różne przedmioty wartości 490 zł. — Do mieszkania Józefa **Strzałkowskiego** (ul. Turecka l. 3) włamali się złodzieje i skradli różne przedmioty, wartości 550 zł.

— **Rura wodociągowa** pękła na pl. Bernardyńskim. Zawezwano pogotowie wodociągowe.

— **Jak się można tanio ubrać.** „Nieznany" potrzebował kapelusza. Na kupno pieniędzy nie miał, dumał więc, jakby swą głowę przyodziać „na grandę". I wpadł na **pomysł.** — Wybrał się wczoraj do ogrodu Kościuszki i **w** pierwszym rzędzie zrobił **dokładny przegląd spacerowiczów.** Jeden mu się podobał. — Był to Stanisław **Gliński,** czeladnik krawiecki (ul. Blacharska l. 1), który siedział na ławeczce u boku jakiejś damy, pogrążony w „miłosnej kontemplacji". — „Być, albo niebyć!" — pomyślał „Nieznany". Jeden skok... szach... mach — **porwał z głowy kapelusz,** z rąk zwinięte w kłębuszek rękawiczki — rzucił zdumionemu Glińskiemu swój stary łach - kaszkiet na kolana i... w nogi...

Policja czyni za bezczelnym „Nieznanym" poszukiwania.

—oo—

— **Towarzystwo lekarskie.** Porządek dzienny posiedzenia w piątek dnia 7 maja br. 1) prof. Barącz. Pokazy z zakresu promienicy. 2) dr. Naróg. Wrzód błoniczy w okolicy woreczka łzowego. 3) dr. Laskownicki. O przetaczaniu krwi. (wykład).

—oo—

Dnia 8 i 10 maja b. r. o godz. 5·30 popoł., odbędzie się **„Wieczór pieśni polskich"** urządzony staraniem uczenic kursów V a i V b I. Państw. Seminarjum Naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka pod batutą p. prof. Löeblowej na dochód kolonji wakacyjnej w Ropie. Wieczór ten odbędzie się w Zakładzie przy ul. Sakramentek l. 7.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

ŚWIADECTWO POCHODZENIA PRZY IMPORCIE DO CZECHOSŁOWACJI.

Od 21 kwietnia urzędy celne czechosłowackie przepuszczają tylko te towary z poz. 23—33 taryfy celnej czechosłowackiej, które zaopatrzone są w **świadectwo pochodzenia, wizowane przez konsulaty czechosłowackie.** Do towarów tych należą: pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza, gryka, proso, bób, groch, soczewica, wyka, łubin,, mąka, krupy, grysik i słód.

Przesyłki załadowane w dniu wydania rozporządzenia t. j. 19-go kwietnia, przepuszcza się bez świadectwa pochodzenia. **Świadectwa wydawać będą Izby handlowe i przemysłowe,** a na obszarze b. zaboru rosyjskiego Związki Polskich Organizacji Rolnych w Warszawie, Kopernika 30, Polski Związek Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, Tamka 1; Stow. Kupców Polskich w Warszawie, Senatorska 22 i Wołyńskie Towarzystwo Rolnicze.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa papierów dywidendowych były wczoraj (6 b. m.) niejednolite. Ze względu na silniejszy popyt podrożały akcje Chodorowskie, które zakończyły kursem 59 i były chętnie kupowane. W inny papierach ruch niewielki. — Zleceń kupna mało. Kursa niejednolite. Dla akcji bankowych zainteresowanie minimalne. W akcjach handlowych i papierach procentowych zastój trwa nadal, z powodu zupełnego braku zapotrzebowania. Tendencja niejednolita. **Usposobienie spokojne.**

Kotowane: Hipoteczny 0.47; Chodorów 58, 58.50, 59; Cegielski 6; Karpalit 0.75; Tesp 3.20, 3.30, 3.25; Zieleniewski 9.25.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie rezerwowe. Obrót mocny.

Dolary amerykańskie 10.64 — 10.68; dolary kanadyjskie 10.50 — 10.58; korony czeskie 0.26 i pół — 0.26 i trzy czwarte; franki francuskie 0.31 — 0.31 i pół; franki szwajcarskie 1.75 — 1.88; funty szterlingi 47 — 47.50.

Złoto: 20 kor. 40 — 40.50; 20 frk. 37.50 — 38; 20 mrk. 45.50 — 46.50; 10 rubli 54.50 — 55.

Srebro: kor. austr. 0.75 — 0.80; 5 kor. austr. 4 — 4.20; flor. austr. 2 — 2.10; ruble 3.30 — 3.40; kop. za rubel 1.65 — 1.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Towar nagół podrożał. Zainteresowanie dla towaru eksportowego trwa w dalszym ciągu. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie powściągliwe.

Pszenica krajowa biała 48 — 49; Pszenica krajowa czerwona 51.50 — 52.50; Żyto małopolskie 26.50 — 27.50; Jęczmień pastewny 25 — 26; Owies małopolski 31.50 — 32.50; Hreczka 30.50 — 32 zł.

Ceny szacunkowe.

CENA ROPY.

Borysław, 6. 5. (AW.) Cena ropy utrzymuje się na poprzednim poziomie. Niewielkie transakcje kilkunastowagonowe robiono po **175 — 176 dolarów za wagon.** Na terenie Rypne **dowiercono szyb „Paryż" z produkcją 2 i pół wagona ropy, w głębokości 619 m.**

—o—

* **Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu,** Handlu i Finansów, na ostatniem swem posiedzeniu stwierdziła **konieczność ponownego odroczenia wejścia w życie przepisów o obowiązku zakładania żłóbków** i specjalnych urządzeń kąpielowych w zakładach, zatrudniających powyżej 100 kobiet.

Przepisy te, wprowadzone przez ustawę o pracy młodocianych i kobiet, raz już ustawowo odroczone do 29 lipca 1926, są **niewykonalne w dalszym ciągu, wobec trwającego ciężkiego położenia w przemyśle.**

* **Zjazd prezesów i syndyków Izb rzemieślniczych Rzeczypospolitej,** odbył się 10 kwietnia b. r. w Katowicach. Reprezentowane Izby: **lwowska, krakowska, stanisławowska, tarnopolska, bydgoska, grudziądzka, poznańska i katowicka.**

O potrzebie zakładania Instytutów przemysłowo-rzemieślniczych wygłosił referat poseł na Sejm **inż. Mianowski,** podkreślając konieczność opiekowania się rządu stanem rękodzielniczym.

Przyjęto rezolucję p. **Grobelnego** z Grudziądza, domagającego się **rychłego zwołania Państwowej Rady Rzemieślniczej** i p. syndyka Juszczaka z Poznania, domagającego się **noweli do ustawy o zatrudnianiu młodocianych,** według której to noweli, wolnoby było terminatorów przyjmować już od ukończonego 14 roku.

—oo—

ZWYŻKA CEN CHLEBA.

Warszawa, 6. 5. (AW.) Od dnia dzisiejszego hurtownicy mączni podwyższają cenę mąki żytniej, co spowoduje **znaczną zwyżkę cen chleba.**

Z SEKCJI III.

O OBRAZĘ CZCI.

Lwów, 7 maja.

W sekcji III. Sądu Powiatowego we Lwowie przewalają się tysiące rozpraw o obrazę czci t. zw. **„pyskówki".**

Jest to na ogół mało ciekawy zwyczaj prania honoru i szukania satysfakcji w sądzie, jednakże między skarżącemi się kumoszkami, i przekupkami praktykowany.

Wczoraj odbyła się właśnie taka rozprawa przed sędzią **Chlebowickim.**

Urzędnik starostwa w Brodach p. **Dank,** zaskarżył właściciela dóbr Bolesława **Pil.** i służącego jego Józefa **Kowalskiego** o obrazę czci, popełnioną przez nich w ten sposób, że wnieśli oni do prokuratury w Złoczowie **doniesienie karne o fałszywe zeznania** rzekomo złożone przez p. Danka w procesie karnym o kradzież przeciw Kowalskiemu. Prokuratura po rozpatrzeniu doniesienia tego sprawę umorzyła a p. Dank zaskarżył donoszących o oszczerstwo.

Podczas wczorajszej rozprawy oskarżeni zdołali wykazać, że depozycje p. Danka w wspomnianym procesie **były istotnie niezupełnie ścisłe,** a nawet niejednokrotnie **sprzeczne z aktami,** wobec czego sędzia Chlebowicki uwolnił oskarżonych od odpowiedzialności.

Oskarżał dr. Halpern, bronił adw. dr. Żywicki.

KURJER SPORTOWY.

LEKKOATLETYKA W CZECHOSŁOWACJI.

Nie tylko w Polsce na zawodach wewnętrzno-klubowych potrafią bić rekordy. Ostatnio urządziła praska Slavia klubowe zawody lekkoatletyczne. Na pierwszy plan wybił się nietuzinkowy talent **Jandery** znanego także i w Polsce specjalisty od płotków. **Jandera ustanowił w biegu 200 mtr. z płotkami nowy rekord czechosłowacki w 26.8 sek.** Czas Jandery lepszy od dotychczasowego rekordu 0.9 sek. Rekord w biegu 120 yardów z płotkami 15.7 sek. został nieuznany z powodu zwalenia jednego płotka.

Skok w zwyż przyniósł zwycięstwo **Jandery** 180 cm., drugi Machan 175 cm. **Bieg 100 mtr.** wygrał **Svoboda w 11.6 sek.** Rzut dyskiem **Svoboda 39 mtr. 62 cm. drugi. Chmelik** 38 mtr. Rzut oszczepem i kulą wygrał Chmelik rzucając 57 mtr. 01 cm. i 13 mtr. 07. **Skok w dal** wygrał Machan 6 mtr. 42 cm. **Bieg 400 mtr.** 1) Karol 53.1 sek. Tego rodzaju wyniki zostały ustanowione na zawodach wewnętrzno-klubowych.

W pościgu za „cudownym" lekarzem.

Lwów, 7 maja.

W ostatnich czasach grasują coraz częściej po wsiach rozmaici **oszuści, którzy podają się za lekarzy i znachorów.** Wmawiają oni naiwnym kmiotkom, że w sposób **cudowny** leczą wszelkie dolegliwości i oczywiście każą sobie za te „cudotwórcze zabiegi" płacić bardzo słono.

Ostatnio pojawił się w powiecie lwowskim podobny **„lekarz".** Chodził on po domach, badał chorych, stawiał djagnozy i zapisywał własnego wyrobu lekarstwa, skuteczne na wszelkie niedomagania, przyczem pobierał **wynagrodzenie w pieniądzach lub w naturze.**

Naciągnął on w ten sposób wiele ludzi. Lecz, gdy ujawniło się, że pan „doktor" nie ma pojęcia o leczeniu, **ludność zajęła wobec niego groźną postawę,** tak, że biedaczek, musiał uciekać.

Dowiedziała się ostatecznie o tem wszystkiem policja i zarządziła poszukiwania za „cudownym lekarzem". Jest to 50-letni mężczyzna, słusznego wzrostu, blondyn. Podał on swym pacjentom, że nazywa się Wasyl Sałahub i **jest „bratem sławnego znachora"** w powiecie radziechowskim, Mikołaja Sałahuba.

—oo—

Podróż przez ocean w łupinie orzecha.

Lwów, 7. maja.

Nowoczesny Wiking, norweski kapitan Fegerod przedsięwziął śmiałą i awanturniczą podróż. Na wzór dawnych żeglarzy północy skonstruował lekki okręcik 13 metrów długości, w którym zmieści się pięciu ludzi i postanowił przepłynąć w nim przez Atlantyk. Łódź nazwana „Leif Erikson" opuściła już wybrzeża Norwegji. Odważny żeglarz, który wzgardził wygodami dzisiejszego parowca dla sławy i przygód, chce z czterema towarzyszami opłynąć w niej Anglję, Portugalję i wyspę Madeirę, a wylądować w Stanach Zjednoczonych, aby pokazać swą łódź na wystawie w Filadelfji. Czasy dzisiejsze obudziły na nowo odwagę podróżniczą i żądzę pokonywania niebezpieczeństw.

Pierwsze zawody strzeleckie **„Sokoła - Macierzy"** odbędą się na strzelnicy pokojowej „Sokoła - Macierzy", wchód od ul. Sokoła 7, w dniach od 8 do 15 b. m . Strzelnica pokojowa, kryta, przy świetle elektrycznem, 20 m. długa, trzy stanowiska, każde na pozycję stojącą, klęczącą i leżącą. Uczesniczyć mogą wszyscy, którzy do dnia 8 b. m. zapiszą się na listę uczestników, tak panowie, jak i panie. Dnia 13 maja b. r., o godz. 17-tej, uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród honorowych, oraz dyplomów. Dla większych zespołów mogą być specjalne godziny wyznaczone.

JOHANNISBAD (Czechosłowacja).
Gastein w Górach Wysokich podalpejskich.
Od dawna znane kąpiele naturalne w wspaniałej lesistej, górzystej okolicy, klimat podalpejski 29·6 stopniowe ciepłe termy o silnej zawartości radjowej. Nadzwyczajne skutki lecznicze przy chorobach systemu nerwowego, nerwowych, neurestenji, paraliżu, tabes, gichtu, reumatyzmu, Basedowa, chorobach kobiecych, skórnych i chorobach kości. Wielka ogrzana hala promenadowa. Codziennie 2-3 razy koncert.
Sezon od 15 maja — 15 września. 1505
Prospekta przesyła bezpłatnie
Kurkommission Johannisbad (Czechosłowacja).

Czechosłowackie Państwowe Kąpiele Radowe
St. Jachymów
koło Karlsbadu



Światowe radjoaktywne ciepłe zdroje.
ŁAZIENKI-PAWINON do oświetlania PROMIENIAMI RADU.
RADIUM - PALACE - HOTEL
własnym oddziałem kąpieli radowych. HOTEL „MIRACLE“ (Dependance).
350 pokoji. Najmodniejszy komfort.
Najlepsze wyniki przy chorobach:
nerwowych i mlecza pacierzowego, również leczy się Ischias, Neurastenię Reumatyzm, Astmę, osłabienie organizmów i t. p.
Romantyczne górskie okolice. Owa razy dziennie autobusowe połączenie z Karlsbadem. Po obiedzie i wieczorem koncerta. Five o'clock. Tańce. 1678
Otwarty przez cały rok. Główny sezon od 1 maja.
Informacji udziela:
Zarząd państwowych kąpieli lub J. URBAN, RADIUM-PALACE-HOTEL. St. JOACHIMSTAL k. Karlsbadu.

Przedstawiciele
na poszczególne miasta w Polsce dla rozpowszechnienia i sprzedaży patentowanego i przyjętego przez Min. Kolei przyrządu
poszukiwani
Oferty: Warszawa, Józef ZASTOWSKI, pl. Trzech Krzyży 7. 1804

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH znak fabr. **„KOWALSKINA“**
LABOR. CHEM.-FARMAC. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

ZDROJOWISKO SOLANKI
w INOWROCŁAWIU
siłą leczniczą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglikowe borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinę kąpielową czerpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddzielne dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele inowrocławskie wskazane są we wszystkich cierpieniach w których kąpieli solankowych wogóle się używa. Przedewszystkiem zaleca się je celem usunięcia zapalnych produktów i połączonych z niemi miejscowych cierpień organizmu, zwłaszcza przy zołzach, dnie, reumatyzmie, chorobach skórnych, chorobach kości, stawów, ócz, przy porażeniach i nerwobólach Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele przy chorobach błony płucnej i brzusznej, przy chorobach narządu oddechowego i serca, zwłaszcza we formie kąpieli nauheimskich. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład będący własnością miejską i przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie powiększony i zmodernizowany. Ceny umiarkowane. 1367

Lecz się w kraju

ZARZĄD SOLANEK, TEL. 329

Przetarg.
Ministerstwo Kolei sprzeda 75 ton złomu miedzianego pochodzącego z rozbiórki starych parowozów. Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze“ z dnia 1 maja 1926 Nr. 100. 1807

DRUKARNIA POLSKA
Lwów ul. Chorążczyzny 17. Tel. 29-19,
doskonale wyposażona
wykonywa wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące
szybko, starannie i tanio!



HURTOWNIE DETAJLICZNIE
TELEF. Nr. 19-61.
JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY
Jakóba Rosenmana
LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 26
Przedstawiciel na Małopolskę i Wołyń fabryki rowerów „WAFFENRAD STEYER“
POLECA:
ROWERY marki WAFFENRAD, PUCHA i inne.
Zapasowe opony, węże, pompy, wolnobiegi „TORPEDO“, klucze, sprychy i wszelkie inne przybory do tychże.
PONADTO:
PIŁKI nożne, dętki, buciki, dressy, sztuce, nagoleniki, ochran. kostek i t. p. **DSZCZEPY**, tyczki bambusowe do skoku, kule do rzutu, ciężarki zwykłe i „Sandowa“ dyski „Berga“. **RAKIETY** angielskie, siatki i buty tenisowe.
Wszystko w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych. — Własny warsztat reperacyjny. — Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie.

PRZETARG.
Ministerstwo Kolei sprzeda złom w postaci szyn, obręczy, żelaza lanego przepalonego i niespalonego, blachy żelazn. cienkiej, wiórów i opiłek żelaznych i rur płomiennyeh w ogólnej ilości 7.200 ton. 1806
Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze“ z dnia 30 kwietnia 1926 Nr. 99.



Eleganckie i trwałe
są obcasy i podeszwy gumowe BERSONA.
Eleganckie przez swą formę, dającą się znakomicie dostosować do każdego obuwia i przez swą elastyczność, podnoszącą pewność kroku.
Bersona obcasy i podeszwy gumowe są trwalsze i tańsze niż skórzane, a nadto prześcigają w jakości wszystkie podobne fabrykaty.



1632

DROBNE OGŁOSZENIA

Mieszkania.

POSZUKUJE się do wynajęcia od właściciela 3 pokoje z kuchnią, komfort, położenie obojętne, obok tramwaju. Zgłoszenia pod: „1928“ do admin. „Kurjera Lwowskiego“. 1724-31

POKÓJ z osobnym wchodem z pół pensją lub tylko z śniadaniem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Solidny“ do admin. „Kurjera Lwowskiego“. 1725-13

TRZY pokoje, przedpokój, kuchnia, komfort za czynszem dwuletnim do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dwuletni“ do administracji „Kurjera Lw.“. 1726-14

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ we Lwowie kamienicę II. piętrową z wolnym 3-4 pokojowem mieszkaniem za gotówkę. Zgłoszenia pod: „Dolary“ do administracji „Kurjera Lw“. 1721-1

MASZYNA do pisania, mało używana, poszukiwana. Listy pod „Maszyna“ do administracji „Kurjera Lw.“. 1722-10

WILLA o 7 pokojach z przynależytościami, pełny komfort, piękny ogród morgowy wraz z parcelą budowlaną, o 2 frontach na warunkach korzystnych do sprzedania Oferty pod „Willa“ we Lwowie do admin. „Kurjera Lw.“. 1723-11

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

PARCELE słoneczne obok tramwaju; oddalone od realności ul. Zofii 9. kilkanaście kroków do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl Lwów Legjonów 11. 1764

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 1351

Różne.

200 złotych miesięcznie zarobić może każdy żądając nasz prospekt. Znaczek 20 groszowy załączyć. Kielce, skrzynka pocztowa 50. 1784

ZGUBIONY dokument stałego urlopowania, wydany przez 51 pp. kres. w Brzeżanach na nazwisko Śliwka Franciszek. ur w r. 1902, unieważnia się. 1801

POŻYCZĘ 1000 dolarów pod korzystnymi warunkami lub przystąpię do lukratywnego interesu. Oferty pod „Kapitał“ do administr. „Kurjera Lw.“. 1729-17

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

Posady i prace.

KWALIFIKOWANY mechanik, szofer, kawaler znający się na instalacji elektrycznej poszukuje posady najchętniej na prowincji Listowne zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod „Mechanik 26“. 1803

INTELIGENTNA, pełna życia młoda panna wyjedzie jako towarzyszka, lektorka sekretarka, do dzieci lub tp. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwowskiego“ pod „Kulturalna“. 1766-29

TAPICER-dekorator poszukuje pracy. Robi tanio i dobrze. Może wyjechać na prowincję. Ma chlubne świadectwa. Lwów, ul. Krzywa 6, w podwórzu oficyna, telefon 26-62. Głębocki. 1798

Matrymonialne.

DLA KUZYNKI, przystojnej, dobrze ułożonej, której odstąpię mieszkanie, szukam solidnego kawalera, urzędnika państw. do lat 30. Zgłoszenia pisemnie do administracji „Kurjera Lw.“ pod „Przyszłość“. 1727-11

WDOWIEC, bezdzietny, lat 35, szuka towarzyszki życia. Zgłoszenia pod „Majętny“ do administracji „Kurjera Lw“. 1728

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.